

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnie 8.25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w dom 3.11 zł., pod opaską w Polsce 5.03 zł., do Francji i Ameryki 7.50 zł., do Gdańska 4.00 guldery, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorki nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rekopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Czesław Budnik. Ekspedycja (centrala): Poznańska 30 — filja: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.



Adres
redakcji i administracji
ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 20% niżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.
Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz.
Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. - Bank Ludowy - Bank M. Stadhagen T. A.
Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filji 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 148.

BYDGOSZCZ, piątek dnia 2 lipca 1926 roku.

Rok XX.

DR. RADLIŃSKI.

Przyczyny politycznego rozbitcia w zachodniej Polsce.

II.

Gospodarczo-społeczne przyczyny klasowych przeciwieństw.

Podłożem rozbitcia politycznego stały się antagonizmy (przeciwieństwa) gospodarczo-społeczne, spotęgowane klasowymi hasłami tworzenia t. zw. Polski robotniczo-ludowej. Wprawdzie lubelska próba stworzenia takiej Polski w r. 1918 spaliła na panewce dlatego, że Witos nie chciał chodzić w ogonku PPS-u. — Niemniej przeto zatrzymała chwilowo na całej linii Moraczewszczyzna, zachwyciła nam przedewszystkiem koleje żelazne nadmiarem niepotrzebnych funkcjonariuszy zwłaszcza w Małopolsce i Królestwie, tak że po dziesięciu budzet koleji żelaznych roczny w kwocie miliard dwieście milionów zł wykazuje 200 milionów deficytu. Moraczewszczyzna (socjalizm), „uszcześliwiła” Polskę nadmiarem generalów, admirałów, ministerstw, wiceministerstw, przeróżnych urzędów i urzędników, monopolów, puzarów i t. d., tak, że nasz organizm państwowy po dziesięciu choruje na niestrainność biurokracji i mimo aplikowanej wciąż redukcji wyleczyć się z tego nieztytu biurokracji nie może. — Moraczewszczyzna wyposażyła nasz organizm społeczny w tak kosztowny aparat opieki społecznej, któregoby nawet tak bogate społeczeństwa, jak angielskie, francuskie i niemieckie nie wytrzymały. Zaprowadzono 46-godzinny tydzień pracy (gdzieindziej 48 godzin) z angielską sobotą w kraju gospodarczo zacofanym i w przeważnej części ekonomicznie przez wojnę zniszczonym i wyssanym. Przyznano robotnikom takie przywileje, korzyści i płace, że wobec nich pracodawca musiał zbankrutować i zamknąć warszaty pracy. Czerwoni reformatorzy socjalni podeszli do robotników, którzy nie mieli opierał. Przyznajemy, że reformy socjalne w zaborze austriackim były pożądane, a w b. zaborze rosyjskim konieczne, przyznajemy, że zaniedbanego dotąd robotnika w Polsce należało otoczyć najdalej idącą opieką — ale opieka społeczna nad stan, nie odpowiadająca zamożności kraju, prowadzić musiała kraj nasz do ruiny i rzetelnie doprowadziła. Głoszono wojnę kapitałowi tak długo, aż kapitał w Polsce się załamał i nastąpiło dzisiejsze bankructwo, przesilenie ekonomiczne wraz z bezrobociem. Demagogiczni dyletanci gospodarzyli w Polsce, jak szare gęsi, gospodarzyli z niefrasobliwą fantazją na szeroką skalę, gospodarzyli bez podatków zapomocą inflacji i ten niefortunny eksperyment kosztował społeczeństwo polskie 4 1/2 miljarda zł i rokroczne deficyty półmiliardowe lub kilkaset milionowe. Zubożenie kraju, zrujnowanie finansowe wszystkich, bankructwo budżetowe państwa — oto rezultat i następstwa gospodarki socjalistycznej-lewicowych czy prawicowych dyletantów.

Przeciwieństwa klasowe zaogniła w równej mierze także demagogia agrarna pod wpływem zachwaszczonych reformy rolnej. Konieczności tej reformy nikt nie przeczy. W kraju, gdzie, jak w samej Małopolsce mamy 800.000 małorolnych o 4 lub mniej morgach ziemi, musiał się wytworzyć kipiący kocioł ba-

kański, który z konieczności domaga się klapy bezpieczeństwa w postaci reformy rolnej.

Reforma agrarna Grakchów w starożytnym państwie rzymskim, dążąca do wytworzenia zdrowego stanu średniego na wsi przeciwko powstałym latyfundiom (wielkim obszarom), była, jest i będzie koniecznością państwową. — „Latifundia perdidere Italiani” (Wielkie obszary zgubiły Italię) — fakt ten nietylko na przepotężnym państwie rzymskim się sprawdził, ale i na dawnej Polsce, niszcząc kraj nasz dzięki rabunkowej gospodarce 40 rodów magnackich. — Nie zapominajmy, że na kresach naszych zachodnich w roku 14% niemieckiej ludności, a zwłaszcza niemieckich agrariuszy znajduje się 49% ziemi! Pomnijmy, że na wschodnich kresach istnieją olbrzymie latyfundja, na które wyciągają grabieżną dłoń z bolszewicką masą ruską, że parcelacja tych latyfundiów przez małopolskich czy mazowieckich Mazurów wytworzy tam taką samą polską barjerę, jaką stworzył lud polski w Wileńszczyźnie! Nie zapominajmy, że parcelacja naszych kresów zachodnich, przez wielkopolskich chłopów lub pomorskich gburów jest najpewniejszym zabezpieczeniem tychże kresów przed zalewem germańskim! Wszystko to przemawia za reformą rolną — za uczciwą i mądrą reformą rolną.

Niestety uchwalona reforma rolna, projektowana w szalonym poproście tempie, jest niewykonalna — jest tylko demagogicznym środkiem agitacyjnym dla podburzenia klasowego mas ludowych. Przeprowadzenie tej reformy rolnej byłoby samobójstwem gospodarzem dlatego, że zagraża zniszczeniem intensywnie produkujących warsztatów pracy na rzecz mniej intensywnie produkujących, zagraża ogłodzeniem państwa w razie wojny. Reforma rolna, wywłaszczająca właściciela za bezcen, jest pogwałceniem dekalogu (Dziesięciorga Przykazań), jest zakwestjonowaniem prawa własności i zejściem państwa na bezdroża bolszewizmu. Na bolszewizm agrarny mogą sobie pozwolić takie państwa, jak Litwa lub Łotwa, nie zaś Polska, przeznaczona do stania na straży kultury zachodnio-europejskiej kultury katolickiej. Naruszając zasadę własności, zagwarantowanej prawem Bożem i Konstytucją, podkopujemy nasz własny organizm państwowy, podkopujemy uczucia moralne i religijne wśród najbardziej wierzącej warstwy w Polsce. Chłop francuski dzięki rewolucji francuskiej otrzymał bezprawnie dobra kościelne i szlacheckie i dlatego że oparł swój dobrobyt na krzywdzie, na pogwałceniu przykazań Bożych, przestał być wierzącym i dlatego Francja dziś wymiera mimo najlepiej wyposażonego stanu włościńskiego. Krzywdą nie tuczy. — Reforma rolna winna się odbywać powoli i iść ręką w rękę z podnoszeniem się kultury i oświaty wśród ludu. Możemy śmiało rozparcelować większą własność bez szkody dla kraju, gdy chłop polski zdobędzie sobie ten sto-

pień wiedzy rolniczej, jaki posiada chłop duński i pod względem intensywności i wydajności uprawy rolnej dorówna wielkiej własności.

Jeżeli zaś chłop polski, który w r. 1772 nie posiadał niemal kawałka ziemi własnej, w ciągu 1 1/2 wieku zdobył sobie w Małopolsce przeszło 80% wszystkich pól uprawnych, a w Wielkopolsce i Królestwie około 50%, to za sto lat stanie się prawdopodobnie panem reszty posiadłości wielkiej dzięki normalnemu rozwojowi stosunków agrarnych bez wywłaszczenia i bez krzywdy bliźniego. Tylko państwo polskie nie powinno popierać niszczenia warsztatów pracy, lecz troszczyć się o komasację (scalenie) gruntów, meljoracje, podniesienie kultury rolnej wśród ludu, utworzenie niepodzielnego minimum gruntu, potrzebnego do utrzymania rodziny, nie powinno żadną miarą dopuścić do podobnego rozpraszania ziemi, jak to uczynił rząd austriacki w Galicji.

Gwałtowna, nie odpowiadająca stosunkom reforma rolna, wywołała klasową nienawiść między małym rolnikiem a agrariuszem, a jeżeli gdzie zgoda i porozumienie jest potrzebne, to między rolnikami bez względu na to, czy wielkimi czy małymi. Interesa rolnictwa i postęp w rolnictwie współpracy zgodnej i współporozumienia wymagają. Dzięki tej zgodnej współpracy wielkiego i małego rolnika chuda gleba wielkopolska znacznie większe plony przynosi od urodzajnych pól małopolskich.

Do klasowych rozdziewików w naszym społeczeństwie przyczynia się również demagogiczna polityka podatkowa w Polsce. Polityka ta, zapożyczona z przestarzałych systemów austriackiego czy

rosyjskiego fiskalizmu, obciąża szerokie masy robotnicze czy ludowe podatkami głównie pośrednimi, monopolami, cłami, opłatami stempłowymi i t. p.

Podatki te godzą głównie w przedsiębiorczość prywatną miast i ich mieszkańców i podrażają życie. Upaństwowiając szereg gałęzi przemysłu, potęgują kosztowny etatyzm, tworząc całe legie niepotrzebnych funkcjonariuszy. — System nasz podatkowy, uwalniając robotnika i przeważną część rolników, posiadających mniej niż 60 morgów ziemi, od podatku majątkowego i dochodowego, wyróżnia te klasy od innych i czyni je uprzywilejowanymi wobec innych, zamiast zaprowadzić podatek dochodowy dla wszystkich, podatek umiarkowanie progresywny, zastósowany do sił płatniczych podatnika ze względów demagogicznych uwalnia się miliony robotników i małorolnych a nawet zamożnych rolników od dochodowego podatku i w ten sposób demoralizuje się masy ludowe 90% społeczeństwa przywilejami, tak samo, jak dawna Polska masy szlacheckie, uwalniając je od świadczeń na rzecz państwa, a równocześnie podkopuje się dobrobyt 10% zamożnego społeczeństwa nadmiernymi podatkami, i w ten sposób rujnuje się siłę podatkową całego społeczeństwa.

Obecny system podatkowy, zdaniem b. ministra Michalskiego, rujnuje kraj a równocześnie pogłębia antagonizmy klasowe, zamiast pociągnięciem wszystkich wedle miary pod jeden strychulec je łagodzić i wyrównywać. — System ten rujnuje warszaty pracy, krzywdzi robotnika, bo pozbawia go możliwości zarobkowania. Olbrzymia rzesza bezrobotnych — to owoc tego systemu.

Niesłychana katastrofa pod Kowlem.

Straszny wybuch miny niemieckiej, który zabił 45 polskich żołnierzy!

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) I batalion 45 pułku strzelców kresowych, stacjonowany w Równem, wyruszył na ćwiczenia wojskowe do Poworska za Kowlem. W czasie ćwiczeń polowych wybuchł pocisk artyleryjski, pozostawiony jeszcze z czasów wojny rosyjsko-niemieckiej w 1916 roku. Porucznik Stapiewski, Kołodziej oraz 43 żołnierzy zabił. Rannych 55 żołnierzy.

Na miejsce wypadku wyjechała komisja pod przewodnictwem pułkownika Płisowskiego. Według obiegających pogłosek kompania, która poniosła olbrzymie straty w ludziach, straciła kierunek, maszerując wzdłuż okopów gdzie natrafiła na pozostawioną przez Niemców minę, która wybuchła.

Bank Polski kupił prawie milion dolarów.

Bank Polski zakupił w poniedziałek z powodu wielkiej podaży dolara 900 000 dolarów.

Gliwice ma dosyć!

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) Były minister Gliwice wycofał się w zupełności z pracy państwowej i wszedł do rady i zarządu Banku Handlowego w Warszawie. Poza tym p. Gliwice obejmie stanowisko w jednym z największych przedsiębiorstw metalurgicznych.

Judaszowa zapłata.

Warszawa, 1. VII. (tel. wł.) Premier Bartel, będąc ministrem kolej, wydał rozporządzenie podległym m. udyrekcjom, aby wypłaty pobory tym pracownikom, którzy brali udział w strajku w czasie znanych wypadków majowych. Pisma prawicowe krytykują to rozporządzenie.

Kemmerer i jego orszak w drodze do Polski.

Londyn, 30. 6. (PAT). Zgodnie z otrzymanymi tu informacjami, dnia 23 bm. odpłynęła z Ameryki do Polski komisja rzeczoznawców finansowych z Edwinem W. Kemmererem prof. nauk ekonomicznych uniwersytetu w Princeton na czele. Celem podróży jest zbadanie stanu i zainicjowanie reform w polskim systemie monetarnym, bankowym, podatkowym, rachunkowości oraz w państwowych instytucjach przemysłowych.

Warszawa, 1 VII. (Tel. wł.) Jak wam donieść mogą na podstawie listu, otrzymanego od wybitniejszej osobistości z Ameryki, misja Kemmerera składa się z osobistości nadzwyczaj fachowych i dzielnych, mających jedynie chęć spełnienia zadań powierzonych im przez rząd Polski.

O gospodarcze odrodzenie Polski.

(Przemowa ministra skarbu Klarnera w senacie.)

Jesteśmy w trudnej sytuacji finansowej i gospodarczej, mamy jednak dobre widoki rozwoju. — Będziemy dążyć do unifikacji gospodarczej dzielnic, do podrawy waluty, zwiększenia produkcji rolnej i przemysłowej. — Rząd usprawni przedsiębiorstwa państwowe przeprowadzając na wielką skalę roboty publiczne.

Warszawa, 30. 6. (PAT).

Na dzisiejszym posiedzeniu Senatu pierwszy zabrał głos sen. Buzek (Piast), który szczegółowo zreferował ustawę o prowizorium budżetowym na kwartał trzeci, wnosząc o przyjęcie prowizorium bez zmian. W sprawozdaniu swym sen. Buzek podniósł m. i., że prowizorium wykazuje dążność do dalszej oszczędności, oraz wskazał, że podwyższenie podatków o 10% jest koniecznością, gdyż trzeci kwartał jest zawsze najgorszym pod względem dochodów, ponieważ przypada na najmniej terminów podatkowych.

Następnie zabrał głos p. min. skarbu Klarner, który zaznaczył, że obecnie przyszła chwila, gdy należy przedstawić program gospodarczy rządu. Celem takiego programu musi być unifikacja gospodarcza. Znamy wszystkie trudności tej pracy, powiększone bardzo znacznie przez zniszczenie wojenne. Polska jest krajem rolniczym. Ludność państwa w 60 kilku procentach jest rolnicza, natomiast tylko 15% ludności zajmuje się przemysłem. Dochód z rolnictwa wynosi mniej więcej 1/3 ogólnego dochodu społecznego, ponieważ stopniowo ulepszanie warsztatów rolniczych jest rzeczą względnie nie skomplikowaną i daje wyniki już w ciągu jednego roku, natomiast podniesienie warsztatów przemysłowych jest o wiele trudniejsze i wymaga znacznych nakładów, a wyroby przemysłowe natrafiają na silną konkurencję, przeto zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w obecnej chwili nasz dochód społeczny może być powiększony dość łatwo nie przez przemysł, lecz przez warsztaty rolnicze. Poza tem na ogół można powiedzieć, że pod względem rolnictwa stoimy jeszcze na stanowisku zwyczajnym. Pierwszom naczelnym zagadnieniem naszym musi więc być zwiększenie produkcji rolnej i podniesienie przez to dobrobytu rolnika, który jest największym konsumentem. Musimy się uporać z zagadnieniem kredytu zarówno długo terminowego na meljoracje rolne, jak i krótko terminowego na liczne potrzeby rolnictwa. Rozumując doniosłość tego zagadnienia, rząd przyjdzie z pomocą dla sprawy meljoracji rolnej i zwróci uwagę na możliwość stworzenia kredytu długo terminowego.

Jednakże daleki jestem — zaznaczył z kolei p. minister — od niedoceniania doniosłości przemysłu, którego rozwój leży także w interesie przeludnionej wsi, aby umożliwić jej emigrację. Polska jest krajem rolniczo-przemysłowym i ma tendencje rozwojowe w kierunku przemysłu. Posiadanie wielkiego przemysłu zapewni samowystarczalność i aktywny bilans handlowy. Zwrócimy przeto uwagę na przemysł, ale tylko na taki, który ma widoki eksportu, a więc górnictwo, hutnictwo i przemysł leśny.

W dalszym ciągu swego przemówienia p. minister omówił sprawę stałości i stosunku cen produktów przemysłowych i rolnych, zaznaczając, że od nich zależy całość budżetu państwowego, aktywność bilansu oraz stabilizacja i poprawa waluty.

Obecnie — stwierdził p. minister — produkty przemysłowe są drogie, gdyż fabryki ponoszą wysokie koszty produkcji, obejmujące świadczenia socjalne i koszty pośrednictwa handlowego. Sprawa obniżenia tych cen, to pierwszy warunek rozwoju. Eksportowanie zagranicę, niżej cen kosztów i odbijanie strat na konsumentach krajowych musi być poddane rewizji.

Z kolei p. minister zatrzymał się nad sprawą obiegu pieniądza. Obieg nasz 5 dolarów na głowę z początkiem roku 1925 skurczył się na 4 dolary. Skurczenie to odbija się fatalnie na życiu gospodarczym. Przyczynia się również do tego i zanik oszczędności, których suma nie dochodzi obecnie do pół miliona franków złotych, podczas gdy przed wojną wynosiła 3 miljarde franków złotych. Naprawa tych stosunków uskuteczni się da wyłożoną pracą w kraju i pomocą kredytową z zagranicy. Kroczyć już pierwszą drogą i dojdziemy do najlepszych wyników, lecz powinniśmy się ubiegać o zewnętrzną pomoc, aby przyspieszyć gospodarczo odrodzenie Polski. Najwłaściwszą drogą jest powiększenie obiegu przez powiększenie kapitału zakładowego Banku Polskiego. Zmniejszenie stopy procentowej jest pierwszym krokiem na drodze sanacji naszych stosunków finansowych. Rozporządzenia, wydane w dniu dzisiejszym wprowadzą w życie te zasady we wszystkich kierunkach, dostępne dla ministra skarbu. Środki kredytowe udzielone będą przedewszystkiem tym warsztatom, które mają warunki taniej produkcji.

Wskazawszy na potrzeby usprawnienia przedsiębiorstw państwowych, p. minister dłużej zatrzymał się nad sprawami bezrobocia i ak-

tywności naszego bilansu handlowego. Nie można uleczyć bezrobocia — mówił p. minister — bez podniesienia produkcji kraju i bez robót publicznych na wielką skalę. Na pierwszym miejscu stawiam tu budowę portu w Gdyni i połączenia kolejowego z głównymi ośrodkami przemysłowymi wybrzeża polskiego.

O ile chodzi o nasz bilans, to dajemy dowody, że w najbliższych warunkach potrafimy stworzyć aktywny bilans handlowy. Utrzymanie aktywności bilansu jest dla Polski względnie łatwe, gdyż eksportujemy przeważnie produkty żywnościowe i surowce, które zawsze będą poszukiwane.

Co do ułatwień paszportowych poprę wszystkie wyjazdy o charakterze gospodarczym, a wstrzymywać będę wyjazdy o charakterze luksusowym tak długo, dopóki waluta polska nie będzie uzdrowiona.

Po przemówieniu p. ministra wywiązała się dyskusja, w której przemawiali senatorowie Koskowski (ZLN) przeciw prowizorium, Kędzior (Piast) i Sułdrzyński (Chr. Nar.) za prowizorium oraz sen. Körner (kl. żyd.). Ten ostatni oświadczył, że o ile nie zostanie uchwalony jego wniosek, by 10-procentowa podwyżka nie dotyczyła podatków bezpośrednich i zaległości klub jego powstrzyma się od głosowania.

Po przemówieniu sen. Körnera dalszą dyskusję odroczone do jutra i przystąpiono do ustawy o przedłużeniu mocy obowiązującej rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o lichwie. Ustawę tę przyjęto bez zmian.

Następne posiedzenie jutro o godz. 10.15.

Wywiad „Voss. Ztg.” z ministrem Zaleskim.

Pokój w Europie zależy od normalnych stosunków polsko-niemieckich. Polska musi dostać stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów.

Berlin, 30. 6. (PAT). „Vossische Zeitung” zamieszcza w dzisiejszym numerze wywiad z polskim ministrem spraw zagr. p. Augustym Zaleskim. Na pytanie, jakie są ogólne wytyczne polskiej polityki zagranicznej, brzmiała odpowiedź: Narod polski, jak i cała Europa domaga się pokoju. Dla Polski pokój ten jest konieczny celem odrodzenia wewnętrznego przez wytrwałą pracę. Wkraczamy obecnie w nowy etap naszych dzieł, w którym nasza narodowa praca bezwzględnie wzmoże się znacznie, a mianowicie produkcja, wymiana i zbyt towarów, oszczędności i zaufanie, a więc sprawy, które stanowią zasadniczą podstawę współzależności narodów i kredytu. Na pytanie, co minister sądzi o stosunku Polski do Rzeszy brzmiała odpowiedź: To, co poprzednio powiedziałem o polityce pokojowej Polski dotyczy naturalnie w pierwszym rzędzie do naszych sąsiadów. W stosunku do państwa niemieckiego Polska zmierza do utrwalenia normalnych stosunków sąsiedzkich i stworzenia prawdziwej atmosfery pokojowej, która umożliwi wzajemne zrozumienie się i szacunek. Tak wzmocnione stosunki między Polską a Niemcami uważam za najważniejszy warunek pokoju w Europie. Jest zadaniem wszystkich odpowiedzialnych czynników w obu krajach działać w tym kierunku, by stworzyć nastrój, odpowiadający tym zadaniom i wyjaśnić opinii publicznej obu krajów ten sens, równocześnie zaś przeciwdziałać wszystkim objawom, które utrudniają spokojne współzależności obu narodów. Na pytanie: Może pan Minister powie coś o stanie rokowań handlowych? — odpowiedź brzmiała: Jak panu wiadomo, pracuje komisja dla spraw celnych już od kilku tygodni i bada wzajemne żądania w obustronnych koncesjach celnych. Rokowania prowadzone przez obie strony zupełnie rzeczowo przybierają normalny przebieg. W najbliższych dniach na prośbę Niemiec wejdzie pod obrady kwestja uprawnień osób fizycznych i prawnych w przyszłym traktacie handlowym. Kwestje te razem z opracowanymi obecnie sprawami weterynaryjnymi stanowią integralną część traktatu handlowego. Na pytanie, jak minister określa stosunek Polski w Genewie, p. minister oświadczył: Nasz stosunek w sprawie reorganizacji Rady Ligi Narodów i naszego udziału w tej sprawie pozostaje nie wzruszony. Nie jest to w żadnym wypadku poddyktowane egoizmem państwowym, ale koniecznością ogólnie

Senat bagatelizuje swoje obowiązki.

(AW). W związku z niezatwierceniem w terminie do 1 lipca br. przez Senat projektu ustawy o prowizorium budżetowym, rząd ogłasza deklarację, konstatającą z przykrością, że Senat nie wykonał konstytucyjnego obowiązku izby prawodawczej, nakazującego zatwierzenie budżetu w określonym terminie przez co hamuje normalny bieg maszyny państwowej.

(AW). W związku z niezatwierceniem prowizorium budżetowego przez Senat, dzisiejszy „Kurjer Poranny” występuje ostro przeciw marszałkowi Senatu Wojciechowi Trąpczyńskiemu.

P. Premier Bartel a Senat.

Warszawa, 30. 6. (PAT). Dziś po południu Senat obradował nad prowizorium budżetowym. O godz. 20.15 marszałek Trąpczyński zamknął posiedzenie, odraczając dalszy ciąg do jutra. Po powrocie do Prezydium Rady Ministrów p. prezes Rady Ministrów, odpowiadając na pytanie dziennikarzy, oświadczył co następuje. Sejm uchwalił prowizorium budżetowe w trzecim czytaniu w dniu 25 czerwca, obowiązkiem zaś Senatu było uchwalić je przed 1 lipca. Z przykrością stwierdzić muszę, że tego konstytucyjnego obowiązku Senat w terminie nie potrafił wykonać. Mimo to rząd nie wstrzyma normalnego biegu maszyny państwowej.

Aresztowanie wicherzycieli w Inowrocławiu.

Inowrocław, 1. VIII. (AW). Donoszą z Inowrocławia, o bardzo licznych aresztowaniach, dokonanych tamże w dniu wczorajszym w związku z ostatnimi zajściami w Inowrocławiu. Zgłoszonych zostało 30 osób, między innymi kilku delegatów miejscowej organizacji robotniczej, po ich powrocie z Warszawy, dokąd udali się celem interwenjowania u władz centralnych w sprawie ostatnich wypadków.

Wypadek marsz. Trąpczyńskiego.

Na szosie wilanowskiej przejechał wczoraj samochód, w którym jechał marszałek Trąpczyński i b. minister Wyganowski, dwóch synów miejscowego gospodarza Karanowskiego. Pięcioletni Stanisław zginął na miejscu, ośmioletni Józef zmarł w czasie przewożenia go do szpitala.

Pepesowcy wymyślają sobie od zdrajców

Warszawa, 1. 6. (Tel. wł.) Charakterystycznym jest, że Okręgowe Komitety P. P. S. w Lublinie, Krakowie, Tarnowie, na Górnym Śląsku i Śląsku Cieszyńskim wydały odezwe zawiadamiającą o zupełnym rozłamie w stronnictwie a nawet o podważeniu jego bytu.

Niema dla uczciwych pepesowców innej drogi — kończy odezwa — jak zerwać z tą partją opanowaną przez zdrajców i utworzyć odrębną partję P. P. S. lewicę.

Pod odezwą widnieją podpisy posła Dymowskiego, posła na sejm śląski Mokrego i t. d.

Posel, który strzela do swych wyborców

Warszawa, 1. 7. (Tel. wł.) Do Dubna przybył poseł Jamielewski (Stronnictwo Chłopskie) celem urzędzenia wiecu. Władze doradziły posłowi natychmiastowy wyjazd, z powodu przybycia do Dubna dużej liczby wrogich mu osadników wojskowych, ofiarowując mu do dworca eskortę policyjną. Jamielewski propozycję tę odrzucił i udał się na dworzec. Po drodze zebrany tłum obrzucił posła zemieli jajami i błotem. Jamielewski trzykrotnie wystrzelił do tłumu, raniąc ciężko studenta politechniki lwowskiej Rozena. Dzięki ochronie policji poseł uciekł na peron gdzie skrył się w jednym z wagonów.

Gdańsk pęcznieje — Gdynia marnieje.

Gdańsk, 1. VII. (AW) Skutkiem wzmoczonego ruchu portowego wywożonego transportami węgla polskiego, jak również z skutek wiadomości jakie pojawiły się w prasie polskiej, o niewystarczającej zdolności przeladunkowej portu gdańskiego, rada portu postanowiła powiększyć zdolność przeladunkową i w tym celu zamierza przystąpić do budowy basenu długości 1000 metrów Przewodniczący rady portu p. de Lees, podczas ostatniej swojej bytności w Szwecji, wyraził się do przedstawicieli świata przemysłowego, że port gdański w najbliższej przyszłości rozwinię swą zdolność przeladunkową do 1000000 tonn miesięcznie, wobec czego Polska nie będzie potrzebowała kontynuować rozbudowy Gdyni.

32 bombowe samoloty dla Polski.

Wiedeń, 30. 6. (PAT). „Der Morgen” donosi, jakoby w ostatnich dniach przejechało przez Wiedeń w drodze z Francji do Polski 6 wielkich bojowych samolotów bombowych przeznaczonych dla armii polskiej. Dalsze 26 tego rodzaju samolotów oczekiwane są w najbliższych dniach. Pismo czyni zarzut rządowi austriackiemu, iż pozwolił na przewóz tych samolotów.

Ciemna plama w historii Turcji.

Proces przeciwko zamachowcom na Kemala Paszę.

Angora, 30. 6. (PAT) Przed trybunałem w Konstantynopolu rozpoczął się proces przeciwko osobnikom, zamieszanym w sprawę zamachu na prezydenta republiki. W oskarżeniu prokuratorja obwinia podsądnych o następujące usiłowania:

1) obalenia rządu przy pomocy zbrodniczych środków wówczas, gdy jak w każdym kraju cywilizowanym, rządzącym się ustrojem demokratyczno-republikańskim podsądni posiadali całkowitą swobodę by dojsć do władzy zapomocą środków politycznych,

2) wzburzenia kraju przez dokonanie zamachu przeciwko osobie, reprezentującej rewolucję i republikę turecką.

Następnie prokurator przedstawił sposoby, w jaki zamach był zorganizowany oraz stopień odpowiedzialności członków spisku, stanowiącego ciemną plamę w historii Turcji. Na wypadek ustalenia ich winy prokurator domaga się kary śmierci dla przywódcy spisku byłego deputowanego Szukri beja i pułkownika Adis-Abistina oraz innych oskarżonych. Dalsza śledztwo jest w toku. Badanie pozostałych podsądnych odbędzie się w najbliższym czasie.

Moskwa. (AW). Prasa sowiecka omawiając zatarg wewnętrzny w Turcji między Kemalem Paszą a grupą zamachowców bierze wyraźnie stronę Kemala zarzucając zamachowcom, iż byli narzdzem w rękach kapitału angielskiego, dążąc do zniszczenia wszystkich zdobyczy nowoczesnego państwa tureckiego oraz przywrócenia przestarzałych instytucji reakcyjnych sultanatu i kalifatu, ponowne uzależnienie władzy w państwie od władz religijnych oraz anulowanie obowiązującej obecnie demokratycznej konstytucji. Izwiestia stwierdzają, że udanie się zamachu byłoby równoznaczne z wciągnięciem Turcji do antysowieckich locarneńskich kombinacji oraz mogłoby rozpalic pożagę wojenną na południowych granicach S. S. S. R. Niezwykle przychylny sąd prasy sowieckiej dla Kemala pozwala przypuszczać, że mimo ugody anglo-tureckiej w sprawie Mossulu, stosunki między Rosją sowiecką a Turcją wcale nie uległy pogorszeniu.

W Anatolji zachodniej nastąpiło gwałtowne trzęsienie ziemi. Wiele budynków zostało zniszczonych. Straty wynoszą około 100 milionów funtów tureckich.

150-letni jubileusz gimnazjum trzemeszeńskiego.

Tak, jak w życiu jednostki, rodziny — uświęca się miłym wspomnieniem pewne wydarzenia oraz ich rocznice — tak też bywają w życiu społecznym fakty, godne pamięci i uczczenia ze strony szerszych kół. Ponieważ zaś nie wszyscy są w możności osobistego uczestniczenia w rozmaitego rodzaju uroczystościach, więc muszą się ograniczyć do krótkich sprawozdań, podanych przez prasę.

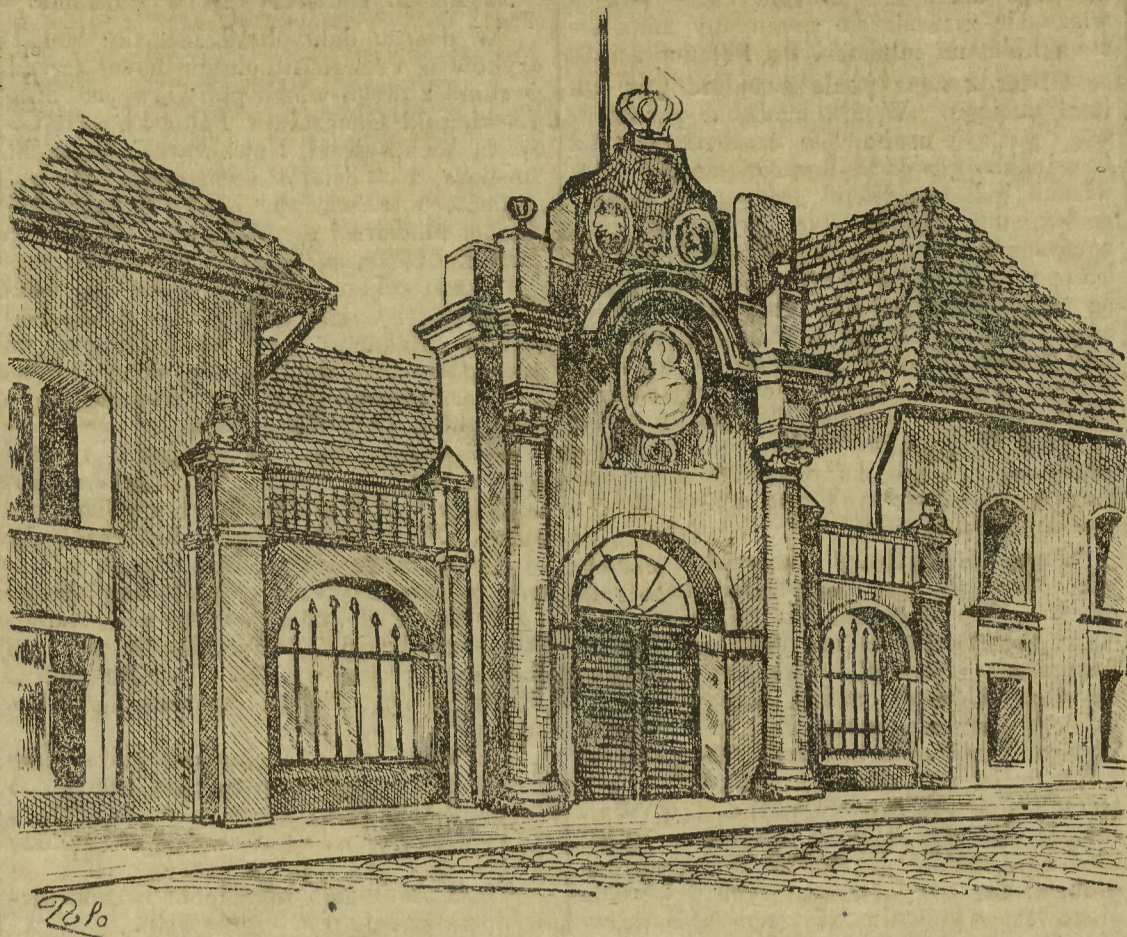
Obok faktu 150-letniego jubileuszu Państwowego Gimnazjum Klasycznego w Trzemesznie, nie wolno nam przejść obojętnie do porządku dziennego, gdyż dzieje tego gimnazjum wiążą się ściśle z losami i przeżyciami Wielkopolski.

Założycielem uczelni trzemeszeńskiej, która w roku bieżącym święci 150-lecie swego chwalebnego istnienia, był opat trzemeszeńskiego klasztoru Laterańskich Kanoników Regularnych, ks. Kosmowski. Po kasacie klasztorów i szkół jezuickich w r. 1772 dał się dotkliwie odczuć brak szkół, przygotowujących do studiów uniwersyteckich. Ten brak starał się zasłuzony opat usunąć, choćby tylko w pewnej mierze, przez założenie wyższej szkoły klasztornej w Trzemesznie, o charakterze collegium nobilium. Szczerzy fundator wyposażył nową szkołę hojnie w konieczne środki, zapisując do jej użytku wsie: Rudki, Kamionek, Ostrówek, Bieślin, Płaczkowo, Kozłowo, Ostrówite i in. i znaczne kapitały gotówką. Sejm warszawski uznał fundację za ważną, uchwalał z dnia 13 kwietnia 1775 roku. Papież Pius VI, w swoim Brewe, odnośnie do fundacji Kosmowskiego, chętnie założeń szkoły potwierdził, z specjalną adnotacją, że „raz na zawsze, zgóry, zatwierdza wszelkie postanowienia, wkraczające w zakres wspomnianej fundacji“.

Uroczyste otwarcie szkoły nastąpiło 4 maja 1776 roku.

Od tej chwili przeżywała uczelnia rozmaite koleje: stała u wyzyn, siejąc oświatę na wszystkie strony, zgodnie z życzeniem jej wielkodusznego fundatora — to staczała się w przepaść pod wpływem niekorzystnych koniunktur politycznych — a potem znów kroczyła mozolną drogą wydzwigania się z mroków.

Za życia Kosmowskiego stała uczelnia na wysokim poziomie naukowym, gdyż zabiegał o to starannie jej fundator, dobierając zgodnie z warunkami fundacji, na nauczycieli tylko kmetów takich, którzy się mogli wykazać ukończonym studjum na Wszechnicy Jagiellońskiej. W szkole Kosmowskiego wykładano gramatykę, syntaxis, retorykę, poezję, filo-



Gmach gimnazjum, ufundowanego w r. 1773 przez opata Kosmowskiego.
W owalu, ponad portalem podobizna fundatora.

zofję — stopień najwyższy teologię. Profesor teologii był zarazem rektorem uczelni.

W roku 1804 umarł fundator szkoły. Śmierć jego była zarazem końcem świetności szkoły trzemeszeńskiej na kilka lat najbliższych.

Szkola dźwiga się znowu z swego upadku z chwilą, kiedy jej kierownictwo spoczęło w sprężystych rękach dyrektora Meissner'a (1808). Okres to był trudny do normalnego rozwijania się gimnazjum. Po Europie ugniał na swym rydwanie „bóg wojny“, zwycięski Napoleon. Młodzież szlachecka, której więcej pachniała szabelką i koni, aniżeli nudne wysiadanie ławek szkolnych, tłumnie i o choczko podążała do szeregów, by walczyć w blasku orłów napoleońskich. Z chwilą objęcia Wielkopolski przez Prusaków po Kongresie Wiedeńskim i wcielenia jej do monarchji pruskiej pod nazwą Wielkiego Księstwa Poznańskiego, stało się gimna-

zjum trzemeszeńskie instytucją rządową i pozostawało pod ścisłą kontrolą. Patriotyczna młodzież gimnazjum, mimo licznego szykanowania ze strony czynników rządowych, nie zawahała się ani przez chwilę pójść za zewem krwi bohaterki w latach 1848 i 1863, gdy zabrzmiał złoty róg wolności. Poszli — krwią swą obficie zbroczyli niwy wielkopolskie. Spora gąsienka nie wróciła już nigdy z tych rozpaczliwych zmaganiach o wolność, polegali dla chwały Tej, która miała przecież kiedyś powstać; ich zaś zwłoki, bezimiennie niekiedy, pokryła polska ziemia, uciskana ciężkim butem Prusaka. Cześć i chwała Ich pamięci!

Nie od rzeczy będzie przypomnieć, że dowódca i dyktator w powstaniu styczniowym, Langiewicz, był wychowankiem uczelni trzemeszeńskiej.

Srogo pomścili się Prusacy na młodzieży, która począwszy od tereji aż do wyższej prymy porzuciła ławy szkoły i

podążyła do szeregów powstańczych. Schwytanych z bronią w ręku osadzono po twierdzach, reszcie zaś patriotycznej młodzieży trzemeszeńskiej uniemożliwiono dalszy ciąg kształcenia się w ten sposób, że zamknięto podwoje uczelni. Surową karę, wymierzoną miastu i jego obywatelstwu, umotywował rząd pruski: primo — zbyt podniecająca atmosfera otoczenia, która oddziaływała ujemnie na psychikę młodzieży i pchała ją do „szaleńczych czynów“; secundo — udziałem wychowanków gimnazjum w powstaniu. Te powody były dla Prusaka dostateczne, aby raz na zawsze skończyć sprawę istnienia zbyt patriotycznego gimnazjum.

Petycje obywatelstwa, poparte nawet przez żywo i urzędowe czynniki niem., o restytucję gimnazjum — pozostawały bez skutku. Dopiero po kilkoletniej przerwie pozwolono na otwarcie progimnazjum sześcioklasowego. Wszystkie stanowiska profesorskie obsadzono ludźmi o ukształtowaniu polakożerczym. Taką stan rzeczy trwał aż do chwili odzyskania naszej niepodległości. Mimo to młodzież uczyła się pilnie języka polskiego w tajnych kółkach. Centralną polskiego ruchu umysłowego były kółka oświatowe im. Tomasza Zana, w których wiernie pielęgnowano szczerne tradycje filarecko-filomackie.

Skoro tylko odzyskaliśmy nasz byt niepodległy, wszczęto zabiegi o pełne gimnazjum w Trzemesznie. Stało się po pół wieku zadość sprawiedliwości — zabiegi zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, gdyż Rząd Polski uznał bezwzględnie historyczne prawa uczelni do gimnazjum pełnoklasowego. Dzisiaj tętni gimnazjum życiem, nabiera pełnego oddechu, aby znów stanąć na tych wyżynach, na których się sobie życzył fundator z przed laty stu pięćdziesięciu.

Wielki obchód jubileuszu gimnazjum, projektowany na 15 z. m., a już w szeregach przemysłowych i przygotowany przez specjalny komitet obchodu, postanowiono odroczyć. Zebrani w Komitecie obywatele jednogłośnie orzekli, że pora, którą obecnie przeżywa całe społeczeństwo, przesyciona nieufnością i ogólnym niezadowoleniem — nie jest absolutnie odpowiednia do urządzenia obchodu jubileuszowego na wielką skalę. Odłożono więc obchód na lepsze czasy, które oby jak najwcześniej nastąpiły. Urządzono jedynie skromny obchód szkolny dla uczczenia wielkiej rocznicy. O sentymencie obywatelstwa dla gimnazjum może naj-

Wynalazek Dra Podlasiaka

Nowela fantastyczna.

(Ciąg dalszy)

W dniu oznaczonym doktor Podlasiak czarno ubrany oczekiwał na Placu Teatralnym przy początkowym przystanku marymonckiej linii tramwajowej, pragnąc służyć komisji za przewodnika, by nie zbłądziła na manowcach podmiejskich.

Komisja miała się zebrać przy tramwaju o dziesiątej zrana.

Po godzinie coraz bardziej gorączkowego oczekiwania Podlasiak ujrzał narazie pannę Limę. Jeszcze pół godziny — i oto każdy z osobna przybyli radcowie Opoczyński i de Tingel; przybywający usprawiedliwiali w ten lub inny sposób swe opóźnienie.

Wreszcie o dwunastej przybył Tulany w asyście pana Bolesława; ci nie raczyli się usprawiedliwić.

Cała komisja w towarzystwie Podlasiaka wsiadła do tramwaju i ruszyła przez Nalewki w stronę Marymontu.

Uczestnicy, jako urodzeni warszawianie, krańców miasta nie znali zupełnie; z zajęciem więc obserwowali przez szybki okienne przejeżdżaną okolicę, żywo omawiając przedmioty widziane. Tulany skorzystał z okazji, by puścić wodze swej wymowie, i wygłosił długi traktat, poświęcony mące marymonckiej w ogóle, a mazurowej figurze marymonckiej w szczególności.

Wreszcie tramwaj zaskrzypiał raz ostatni, okazywając staw z melancholijnie sunąciami po nim łodziami, które ongi szyku zadawały na stawie łazienkowskim. Jeszcze ze dwieście kroków pieszo, i komisja znalazła się w szopie Podla-

siaka, zasiadając na krzesłach, ustawionych zawczasu w półkole.

Chorowity radca Opoczyński nieustannie poruszał ustami, nie wydając dźwięku; grał on w ten sposób bezwiednie a bez miłosierdzia na nerwach doktora Podlasiaka, który nie wiedział, że radca stale żuje jakąś gumę amerykańską, mającą w myśl sprytniej reklamy działać desynfekująco na gardło i na jamę ustną.

Zapaliwszy lampy elektryczne (w szopie dawał się odczuć brak dostatecznego oświetlenia naturalnego), Podlasiak odstąpił portiere, zasłaniającą jego maszynę. Obecni z zainteresowaniem przyglądali się sporej szafce, mogącej, sądząc z wymiarów, pomieścić nawet dość grubego i dość wysokiego mężczyznę.

Do szafki były poprzytwierdzone najrozmaitsze przyrządy o dość zagadkowym przeznaczeniu i różnorodnym wyglądzie. Były tam cylindry, dźwignie, cyferblaty i wskazówki, były jakies przyrządy miernicze ze skalami na liniach prostych i na wycinkach koła, były jakieś śrubki mikrometryczne, jakieś niesłychanie precyzyjne aparaty, słowem wiele rzeczy, których przeznaczenia nikt z obecnych poza Podlasiakiem nawet się nie domyślał.

Skomplikowana ta całość była połączona zwojami grubych drutów z tablicą rozdzielczą, umieszczoną obok na ścianie.

Podlasiak przeprosił obecnych, że musi przedewszystkiem sprawdzić ścisłość pionowego ustawienia maszyny, niezbędne do skierowania „strzału“ w punkt obrany. Kręcić więc zaczął śrubki, przeganiając pęcherzyki powietrzne w niezliczonych wskaźnikach poziomu, aż wreszcie po kilkunastu minutach pracy uznał tę czynność przedwstępna za ukończoną.

Otarł więc pot z czoła i zwrócił się do Tulanego:

— Przystąpimy teraz, jeżeli pan dyrektor nie ma przeciw temu, do najważniejszej części doświadczenia, które naczynie wykaże państwu działanie mojej maszyny. Oto proponuję ni mniej ni więcej tylko odbycie przez kogoś tu z obecnych krótkiej wycieczki do jednego z czterech miast: Berlina, Drezna, Pragi lub Budapesztu.

Tu Podlasiak wyciągnął z kieszeni kartkę pogniecioną:

— Dla tych czterech bowiem punktów mam tu, dzięki uprzejmości pewnego kolegi astronoma, obliczone dane cyfrowe, niezbędne do wycelowania mojej maszyny na każdy z tych punktów.

— Jakież to są dane? — zainteresował się radca Opoczyński, przestając na chwilę żuć gumę.

— Więc w pierwszym rzędzie muszę mieć dokładnie, przy pomocy przyrządów astronomicznych obliczoną odległość od miejsca, gdzie stoi maszyna, do punktu środkowego danego miasta. Odległość ta musi być obliczona nie po linii powietrznej, jak się odległości oblicza zazwyczaj, lecz po prostej, a więc po linii, która wskutek kulistości ziemi idzie niemal całkowicie poprzecz górą część skory ziemskiej.

Tulany przytakiwał poważnie głową; radca de Tingel chciał prosić widocznie o jakieś bliższe wyjaśnienie, ale wobec potakiwania zwierzchnika nie odważył się na to.

— Wybrałem jako cel strzałów cztery duże miasta — ciągnął Podlasiak — bo ewentualny podróżnik może być narażony na niemiłe niespodzianki, jak na przykład na zmaterializowanie się nad rzeką i wpadnięcie do wody. W miejscach zaludnionych zawsze łatwiej o ratunek.

Radca Opoczyński wdrygnął się na myśl o możliwości nagłego zanurzenia w zimnej wodzie.

— Następnie muszę dokładnie znać kąt między tutejszym południkiem a kierunkiem linii prostej, wiodącej stąd do celu „strzału“, by nastawić odpowiednio maszynę w kierunku obranego miasta, wreszcie potrzebny mi jest kąt pochylenia tejże linii prostej względem horyzontu by stosownie do tego nastawić aparat poziomowy. Te trzy dane zupełnie wystarczają do nastawienia i wycelowania maszyny. Może więc pan dyrektor zechce łaskawie zdecydować, kto ma się udać na próbną wycieczkę dzięki mojej maszynie i do którego z miast wymienionych. Zaznaczam, że w ciągu trzech godzin promienie moje działają w promieniu sferycznym paru kilometrów koło miejsca materializacji z siłą dostateczną, by podróżnika nawet wbrew jego woli zdematerializować znowu i przemieścić z powrotem do tej maszyny. Wycieczka więc będzie niedługo trwała a przyjemna; dematerializacja odbywa się bez bólu — za to ręczę.

Zapanowało kłopotliwe milczenie. Tulany wreszcie oznajmił, że jako przewodniczący komisji urzędowej nie może opuścić posiedzenia, ale nie stawia przeszkód, gdyby ktoś z członków komisji miał ochotę się „przewietrzyć“; radca Opoczyński stwierdził, że w zasadzie chętnie pojechałby naprzykład do Berlina; ale że nikt mu nie może zaręczyć, czy materializacja może się odbywać bez narażenia na przeciągi; radca de Tingel i pan Bolesław zgodnie powołali się na zakaz wyjazdów urzędników państwowych poza granice państwa bez zezwolenia władz najwyższych (radca Opoczyński miał wątpliwości, czy odpowiedni okólnik jeszcze obowiązuje, ale się z tem nie odzywał); panna Lima wreszcie oznajmiła, że musi prowadzić protokół posiedzenia, że zresztą dotychczas nawet aeroplanem jeszcze nie jeździła.

(Ciąg dalszy nastąpi)

wymowniej świadczyć fakt przybycia licznych gości z pośród obywatelstwa miasta i okolicy. Z obchodem jubileuszu złączono jeszcze drugą uroczystość — pożegnania maturalistów.

Nabożeństwo dziękczynne wraz z radosnym „Te Deum“ odprawił rano w Turmie X. Kuczma. Następnie odbyła się w auli gimnazjum uroczystość, która właściwie miała mieć tylko charakter szkolny, przybrała jednak charakter prawie oficjalny. Uroczystość zapoczątkowała orkiestra gimnazjalna odegraniem Poloneza z „Halki“ Moniuszki. Następowały potem naprzemian śpiewy i deklamacje. Dzieje i przeżycia uczelni-jubilatki skreślił w barwnym referacie p. prof. Giżyński. O wielkich zadaniach, dokonanych już przez trzemeszeńską uczelnię i o tych, które mają być w przyszłości spełnione — mówił dyrektor gimnazjum p. Lusiewicz, żegnając równocześnie opuszczających zakład maturalistów. Z ramienia Kuratorium Okr. Szkoln. Pozn., w zastępstwie p. kuratora Chrzanowskiego przemawiał radca p. dr. Węckowski. Imieniem miasta Trzemeszna składał życzenia p. burmistrz Fengler. Liczne telegramy gratulacyjne odczytał p. prof. Krueger. Od Zw. b. uczniów gimnazjum trzemeszeńskiego złożył życzenia prezes p. Szperka. Opuszczających mury szkolne maturalistów żegnał imieniem młodszycy kolegów ucz. kl. VII. Neumann. Z pośród maturalistów odpowiedział p. R. Fengler. W dalszym ciągu nastąpiły znowu produkcje orkiestry, chóru, deklamatorów, tworząc ładny, doborowy program. Piękną uroczystość jubileuszową zamknęto wspólnym odśpiewaniem „Roty“ Konopnickiej.

Z okazji jubileuszu urządzono w gmachu szkolnym wystawę prac kartograficznych uczniów. Piękne eksponaty, wśród których znajdują się prace o wartościach prawdziwie wysokich, ściągły licznych odwiedzających. Wystawa pozwalała tem samem na rzut oka na życie i prace młodzieży gimnazjalnej, pracującej z mrówczą pilnością.

Rej.

Gimnazjalna wystawa kartograficzna.

Z punktu widzenia życia szkolnego wybija się na czoło wśród uroczystości jubileuszowych wystawa kartograficznych prac uczniów, urządzona staraniem prof. Tadeusza Zbiegienia. Już przy wejściu do zakładu zwracają uwagę gościa gustownie wykonane przez uczniów afisze. Wystawa mieści się w 2 salkach. Skromne pokoje szkolne udekorowane starannie, pozawieszane kolorowymi mapkami, nabrały odświętnego wyglądu.

Już pobieżny rzut oka przekonuje o bogactwie eksponatów — blisko 300 — i różnorodności środków technicznych, zastosowanych do ich wykonania. Zadziwia to bogactwo tembardziej, że jest to praca jednego roku. Cieszy też zrozumienie ważności nauki geografii w zakładzie typu klasycznego. Uwijająca się po salkach młodzież interesuje się szczerze pracami swoich kolegów, a młodzi twórcy wobec powszechnego uznania zwiędających z zadowoleniem spoglądają na swoje dzieła.

W mniejszym pokoju rozwieszono są prace uczniów kl. II i III; są tu plany miejscowości, typy etnograficzne, krajobrazy, a także pierwsze próby map plastycznych. W większej salce umieszczone są prace starszych uczniów kl. IV i V. Nad rozłożonymi obficie po stołach mapami, rysowanymi i barwionymi, wiszą bardzo starannie a niektóre i wcale udanie wykonane mapy plastyczne w plastelinie, w gipsie, wryzane w tekturze z nałożonymi warstwicami.

Nieraz da się w tych pracach zauważyć znaczną inwencję i dobrą orientację uczniów, szczęśliwe przewidywanie trudności technicznych. Nie brak sumiennie wykonanych wykresów graficznych i geologicznych przekrojów; kilku uczniów może się pochłubić całym atlasami. Niepodobna wymieniać wszystkich zasługujących na wyróżnienie; obfitość prac, staranność i dokładność wykonania wyróżnia się uczeń kl. V Gniot Bronisław. Z całości znać, że przedmiot jest traktowany z zamiłowaniem przy zastosowaniu najnowszych dydaktycznych środków. Należy życzyć, by wystawa ta była przykładem i zachętą dla większych i zasobniejszych zakładów, bo — na ogół wzięwszy — nauka geografii, tak ważna ze względów państwowych, nie znajduje w naszym szkolnictwie dostatecznego uznania.

I. W.

Stany Zjednoczone budują 1800 samolotów wojennych.

Prezydent Coolidge podpisał przyjęty przez kongres projekt ustawy, przewidujący 85 milionowy kredyt dolarowy na budowę 1800 samolotów wojennych. Jest to pierwszy etap realizacji wielkiego projektu budowy amerykańskiej floty lotniczej, który niedawno został opracowany przy udziale prezydenta St. Zjednoczonych.

Z KRAJU.

Jeszcze jeden rzeczoznawca. Rząd zamierza powołać wybitnego znawcę zagranicznego dla spraw kolejowych. — Rzeczą wiąże się z zamiarem przemiany ministerstwa kolei na ministerstwo komunikacji.

Oficer z żoną ponieśli śmierć pod kołami pociągu. W ub. niedzielę pasażerowie pociągu osobowego, wychodzącego z Częstochowy o godz. 8 wiecz., za Skiermiewicami byli świadkami grozą przejmującego wypadku. Tuż za stacją pociąg najechał na spacerujące po torze młode małżeństwo, które w mgieniu oka zostało zmasakrowane przez parowóz i koła następnych wagonów. Gdy pociąg zatrzymano, oczom pasażerów przedstawił się ścinający krew w żyłach widok poszarpanych ciał dwojga osób. W wypadku zginął kapitan 26 pułku artylerji Władysław Kinder wraz z młodą małżonką, zaślubioną przed dwoma tygodniami, ponosząc tragiczną śmierć akurat w sam dzień imienin.

Otwarcie Wystawy Mazurskiej w Mławie. Dnia 20 b. m. nastąpiło uroczyste otwarcie Wystawy Mazurskiej w Mławie. Niezwykle bogate zbiory tak z dziedziny archeologii, etnografii, zdobnictwa ludowego, flory i fauny, sztuki ludowej mazurskiej w ogóle oraz przemysłu miejscowego, jakoteż w zestawieniu Mazowsza polskiego z Mazurami pruskimi — zasługują, ażeby je pokazano szerszej publiczności w Warszawie, wystawa bowiem sprawiła wrażenie istic europejskiej. — Jest to zasługa grona osób, od szeregu lat pracujących na terenie Mazowsza, głównie zaś pp. A. Borkow-

skiego, Emilji Sukertowej, Trznadla, Gabrysia, oraz dyrektora seminarjum mławskiego, K. Banszela.

Ze Zjazdu Hallerczyków w Poznaniu.

W drugim dniu obrad Związku Hallerczyków w Poznaniu wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Gawrych, Skupiński, plk. Ganczarski, Połowski, mjr. Giżycki, Wentkowski, Nowakowski, Sanalski, Śmigiera, Kołodziej i Twarowski. Na zastępców powołano pp.: Rosta, Dzierżanowskiego, Mincera i d-ra Wachtla. Prezesem Związku został p. plk. Loth z Warszawy.

Zjazd wykluczył ze Związku pp. Skarżyńskiego i Cyjaniewiczza, obu z Warszawy, za działalność na szkodę Związku po przewrocie majowym, przez zamieszczenie na łamach prasy lewicowej artykułów niezgodnych z ideą Hallerczyka.

Uchwalono cały szereg rezolucyj, których ostateczną redakcję powierzono komisji, złożonej z prezesów wszystkich Chorażwi. M. in. uchwalono także rezolucję, protestującą przeciw zamierzonemu odwołaniu ze stanowiska wojewody Bnińskiego.

W obradach uczestniczył gen. Haller, który przed zakończeniem Zjazdu wygłosił obszernie przemówienie, przyjęte burzą oklasków przez licznie zgromadzone audytorjum.

Na zakończenie zgotowano ulubionemu generałowi nową spontaniczną owację, a Poznańska Drużyna Błękitna porwała swego Protoktora na ręce wśród okrzyków: „Niech żyje“.

Zjazd zamknął oficjalnym przemówieniem marszałek plk. Ganczarski.

Systematyczna agitacja

przeciwko Polsce.

Prasa niemiecka, czyli antypolska, Niemców w Prusach Wschodnich, opiera się na pewnym systemie. Urządza się ustawicznie zjazdy związków przemysłowych, gospodarczych i politycznych w Królewcu, ażeby tam Niemców z zachodu podburzać przeciwko „korytarzowi“ i traktatowi wersalskiemu.

W tych dniach odbywał się zjazd śpiewaków w Królewcu. Nadprezydent Siehr znowu w przemowie swojej witał śpiewaków z „wydartych“ dzielnic i twierdził, że słupy graniczne nie niszczą połączenia duchowego. Pieśń niemiecka ma opiewać wierność niemiecką i nadzieje na większy i szczęśliwszy faterland niemiecki.

ka ma opiewać wierność niemiecką i nadzieje na większy i szczęśliwszy faterland niemiecki.

Nadburmistrz dr. Lohmeyer oświadczył, że naród niemiecki leży „geknechtet“ na ziemi. Niemcy atoli na wschodzie straż trzymają w nadziei, że cały naród niemiecki się polączy i że Niemcy sięgają znowu będą „von der Maas bis an die Memel, von der Etsch bis an den Belt“.

„Gazeta Olsztyńska“ zapytuje, czy to ma być „duch z Locarno“...

Z PROWINCJI.

DZWIERNÓ, pow. wyrzyki. W niedzielę, dnia 11. lipca br., odbędzie się w Dzwierzynie poświęcenie sztandaru Tow. Powst. i Woj.

Program uroczystości nast.: O godz. 7. pobudka, od godz. 8 — 11 zbiórka na dziedzińcu p. Kaczmarska, i wymarsz do kościoła. Po mszy św. poświęcenie sztandaru. Pochód przez wioskę. Oficjalne powitanie. Wbijanie gwóźdźi pamiątkowych, poczem defilada. Wspólny obiad.

O godz. 4. wyścigi konne, bieg płaski 5 km., sztafeta 6 km. Marsz w pełnym rynsztunku 6 km. W ogrodzie koncert, strzelanie do tarczy o premje i różne urozmaicenia. O godz. 8. przedstawienie amatorskie pt.: „Miodowe miesiące“, poczem taniec na dwóch salach. Na wszelkie poglądy stacja Runowo Kraińskie i Osiek, będą powózki, wzgl. autobusy dla gości.

ROGOWO, pow. Żain. (Po wyborach.) W dniu 27. czerwca br., odbyły się w miasteczku naszym wybory do Rady Miejskiej. Głosowano ogółem na pięć list: cztery polskie, i jedną kompromisową. Absolutną większość głosów otrzymała polska lista robotnicza, która uzyskała cztery mandaty na sześć. Lista kompromisowa, na czele której figurowała obywatelka p. Szedzińska, a jako drugi Niemiec Dr. Lachmann, uzyskała jeden tylko mandat i lista obywatelska z p. Sosnińskim na czele, także jeden mandat. Posiadamy więc obecnie Radę nawiąskową polską, która z zapalem winna zabrać się do pracy, by choć w części wywiązać się z obietnic, danych tym, którzy z zaufaniem losy miasta w ręce panów radnych złożyli.

Rynarzewo.

Ku czci bohaterów, poległych w walkach o Niepodległość. Staraniem miejscowego Towarzystwa Powstańców i Wojaków odbędzie się dnia 4. lipca br. uroczyste odsłonięcie pomnika ku uczczeniu Bohaterów, poległych na zaciekle bronionym froncie rynarzewskim.

Program uroczystości następujący: O godz. 10. zbiórka Towarzystw u p. Banacha ul. Szubińska. O 10.30 wymarsz do kościoła na uroczyste nabożeństwo pod dźwiękami komendanta Zw. Tow. Powst. i Woj. obw. Szubin, p. per. rez. Deglera. Po nabożeństwie uformowanie pochodu na placu kościelnym i pochód na cmentarz. Uroczyste odsłonięcie pomnika, poświęcenie i przemówienia. Po zakończeniu uroczystości na cmentarzu, pochód na rynek i defilada przed przedstawicielami władz wojskowych, administracyjnych i związkowych, oraz rozwiązanie pochodu. Wspólny obiad w lokalu p. Rozmiarka.

WIELEN. W naszej pogranicznej miejscinie, jak we wszystkich mniejszych miejscowościach, ton życia nadają zawsze szkoły, a zwłaszcza jakość składu osobowego nauczycielskiego. Dzięki niezmiernym zabiegom porucznika Ratajczaka, kierownika wykształcenia, młodzież gimnazjalna w Ostrowiu urządziła przepiękną obchód Sobótkowy nad odnogą Noteci w bezpośredniej bliskości dawnych murów z czasów Sapielów. Porozpalane gęsto ogniska oświetlały malowniczo prastare lipy. Widok był czarowny, a wspomnienie tego obchodu pozostanie na długo w pamięci licznych zgromadzonych bez.

Skądinąd i kiedykolwiek przynębiające jednak wrażenie sprawiła nagła śmierć z udaru sercowego jednego z wychowawców gimnazjum, p. Sulca. Tragicznie również zakończył życie jeden z wychowanków gimnazjum Berent, tonąc w nurtach Noteci. Dyrekcja gimnazjum przedsięwzięła zawsze wszelkie środki ostrożności — ale mimo to zdarzają się czasem wypadki. Berent kapal się wspol z innym kolegą, który również zaczął tonąć. Na ratunek obu rzucił się bratanek Prezyd., Mościcki — jednego z nich udało mu się uratować — zwłoki zaś drugiego znaleziono dopiero po czterech dniach.

Z ziemi Czarnkowsko-Wieleńskiej. Dnia 27. 6. w Czarnkowie o godz. 12.30 i w Wieleniu tegoż dnia o godz. 5.30 popoł. odbyły się walne zebrania Kółek Rolniczych z udziałem Patrona Związku Poznańskich Kółek Rolniczych Dr. Trzcieskiego, który przybył dla bliższego zapoznania się z tą ubogą a jurną ziemią Wieleńską.

Nowy Patron w myśl dawnych tradycji przy pomnił licznie zgromadzonym zadania Kółek Rolniczych. W wolnych głosach obecni wypowiedzieli swoje boleści i pragnienia. Poruszone wiele spraw praktycznego znaczenia i sposoby skutecznego zaradzenia. Rokujemy sobie tem większą pewność skutku, że zebraniu w Czarnkowie asystował życziwie pan starosta.

Poznań.

Tramwaj bez szyn. W pierwszej połowie lipca uruchomiona zostanie w Poznaniu między Poznaniem — Środką a Poznaniem — Główną, lokomotywa sposobem dotąd nieznanym — za pomocą tramwaju bez szyn. Wprowadzenie tramwaju bez szyn jest niejako rezultatem Targów Poznańskich. Angielska firma budowy tych tramwajów, która demontowała je na terenie Targów, zaproponowała miastu wprowadzenie linii próbnej w celach czysto doświadczalnych. Propozycję tę przyjęto i postanowiono przeprowadzić potrzebne przygotowania i zastosować na linii Środka — Główna. Dyrekcja tramwajów, prowadząca już normalnie tramwaje i autobusy nie chciała wprowadzić trzeciego rodzaju lokomotyji, wobec czego wydzierżawiła tę linię tow. angielskiemu.

Płyta lu czei Najświeższego Serca Jezusowego. Późną nocą, najprawdopodobniej przez gro- no osób na razie nieznaną na placu, na którym za czasów zaborczych stał pomnik butnego Bismarcka, a obecnie jest plac, okolony żywopłotem między Uniwersytem a Zamkiem, złożono granitową płytę z napisem rzeźbiennym złotymi literami o następującem brzmieniu: „Synu mój daj mi Twoje serce. — Serce Jezusa hojne dla wszystkich, którzy Cię wzywają, część Ci chwala na tem miejscu za oswobodzenie Polski. Płyta czworokątna umieszczono przy stopniach kamiennych i przybrano doniczkami z kwiatami.

Z POMORZA.

GRÓDEK, pow. świecki. (Zarybienie wód.) Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek“ utrzymuje tu od szeregu lat dobre urządzone wylęgarnie ryb, wyposażoną w najnowsze przyrządy do wylęgu ryb. Corocznie wylęgarnia wysadza wielką ilość narybku do zbiornika zakładu, celem zarybienia rzeki Czarnej-Wody. W roku bieżącym wylęgarnia ryb w Gródku wyhodowała 80.000 sztuk narybku sieji puckiej oraz 58650 sztuk narybku pstrąga potokowego, Ikrę narybku sprowadzono z powiatów bydgoskiego, chojnickiego i puckiego. Z wylęgniętego narybku zużyto dla zarybienia Czarnej-Wody 58650 sztuk pstrąga potokowego i 20000 sieji puckiej, który wysadzono do zbiornika elektrowni w wGródku, resztę tj. 60000 sztuk narybku sieji puckiej, rozsprzedano po umiarkowanych cenach na Pomorze i Wielkopolskę. W ten sposób Pomorska Elektrownia Krajowa „Gródek“ przyczyni się waleśnie do zarybienia wód Pomorza i Wielkopolski.

TORUŃ. (Wyjaśnienie). W nr. 125 „Dzien. Bydg.“ pisaliśmy, że w domu prezesa Zw. Właścicieli Domów p. Stanisława Jankowskiego wynajęto mieszkanie żydowi, nazwiskiem Brody. Według wyjaśnienia Zw. Właścicieli Domów sprawa przedstawia się nieco odmiennie, a mianowicie: — rzeczywiście w domu p. Jankowskiego mieszka żyd, ale mieszkanie wynajął mu poprzedni właściciel p. Jan Turka.

CHOJNICE. Szkoła Gospodarstwa Domowego w Chojnicach pod kierownictwem Sióstr Franciszkanek, przyjmuje dziewczęta od lat 16. celem wykształcenia ich i wydoskonalenia we wszelkich gałęziach gospodarstwa domowego. Przyjęcia we wrześniu i kwietniu. Bliższych informacji udziela się przez prospekt.

ZMARLI:

Sp. Wincentyna z Kospoth-Pawłowskich Leonowa Grzymała-Laszewska, lat 86 w Czarnkowie.

Sp. Stanisława z Szyfterów Piotrowska w Stęszewie.

Sp. p. Leon Graczyk, mistrz rzeźniczy w Poznaniu.

Sp. p. Walenty Adamski z Nieczajna, pow. obornicki.

Inowrocław.

Spis rannych podczas ostatnich wydarzeń.

- 1) Kąkol Wojciech, robotnik, lat 43, z ulicy Oriowskiej 23 — ranny w prawą nogę.
- 2) Pomagier Michał, robotnik, lat 39, ul. św. Wojciecha 54, postrzał w płuca.
- 3) Król Franciszek, robotnik, Wikaryjka 10.
- 4) Jaskólski Franciszek, robotnik kolejowy, lat 41, ul. Przy stawku 1, — ranny w prawą rękę.
- 5) Herzog Feliks, bezrobotny, lat 22, ul. Jacewska 13, — zdruzgotana kość prawej nogi.
- 6) Kościelak Jan, robotnik, lat 65, ul. Synagoga 12, ul. Przy stawku, — ranny w prawe ramię.
- 7) Bratnik Stanisław, uczeń krawiecki, lat 21, ul. Jakóba 14, — ranny w prawe udo.
- 8) Boran Andrzej, robotnik, lat 31, Konśliwice, — ranny w prawą pięć.
- 9) Kudlińska Józefa, żona kowala, lat 44, Konśliwice, złamanie lewej kości ramiennej.
- 10) Gruszczyński Lucjan, ul. Staro-Poznańska, — zabity.

Otwarcie wystawy obrazów malarzy krakowskich w Inowrocławiu, mieszczącej się w sali hotelu pod Lwem, nastąpiło dnia 27. ub. m. w południe, w obecności przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Otwarcia wystawy dokonał profesor i kierownik wystawy p. Podworski.

Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10. do 7. wieczorem.

Niedozwolony mażonek zbiegł. Dnia 26. bm. uciekł od swojej narzeczonej pani K. z ulicy Synagogskiej na 3 dni przed ślubem niejaki Stefan Pietrzak, pochodzący z Kutna. Niedozwolony mażonek zabrał z sobą 300 zł. gotówki, 20 marek niemieckich w złocie, które był dostał na pewne zakupy, oraz ubranie nowe, które mu kupiła niedozwła mażonka.

Kradzież z włamaniem. W nocy z dnia 27. na 28. ub. m. dokonano kradzieży z włamaniem przy pomocy wyjścia szyby u robotnika Ceglarskiego, ul. Cmentarna 53. Skradzione zostały rozmaite rzeczy, wartości 30 zł.

KRONIKA.

Bydgoszcz, czwartek dnia 1. lipca 1926 r.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Najśw. Krwi Chr. P.
Jutro w piątek Nawiedz. NMP. Processa.
Wschód słońca o godzinie 3. 43.
Zachód słońca o godzinie 8. 24.

DYZURY NOGNE W APTEKACH:

Od srody 30. bm. do poniedziałku 5. 7. 26. r. lyzurują następujące apteki:

- 1) Apteka Piastowska, Plac Piastowski.
- 2) Apteka pod Złotym Orłem, Stary Rynek.

26908) Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8. do 6.

TEATR MIEJSKI.

Dziś w czwartek „Hiszpańska mucha” w premierowej obsadzie.

W piątek, 2. bm. po raz ostatni „Sen nocy letniej”, baśń dramatyczna Williama Shakespeara, ilustrowana muzyką Feliksa Mendelsobna-Bartholdyego. W rolach głównych pp.: Dąbrowska, Rąwicz, Trojańska, Zahorska, Roman, Rudnicki, Rychter, Skarżyński i in.

Najbliższa premiera będzie komedia Giovacchino Forzani pt.: „Dar poranka”. Reżyseruje świetny artysta warszawskiej Reduty p. Raul Rychter.

TEATR POPULARNY.

(w ogrodzie Patzera).

Dziś w czwartek premiera arcywesołej farsy Hennequina „Żona Pana Komisarza”. Szampan, humor, strzelający raketami dowcipu, komiczne sytuacje bawią beztroską publiczność, która po wszelkich zakłóceniach domowych i politycznych mile czas spędzi w Teatrze Popularnym po cenach od 25 gr. do 1,25 zł. Świetny zespół farsowy tworzą pp. Masówna, Rapačka, Cornobis, Karbowski, Zborowski, Jarczyński, Frankowski, Mergel. Reżyseruje Stefan Zborowski.

W piątek melodyjna operetka „Nitouche”, grywana z kolosalnym powodzeniem z p. Wilkoszewską, w roli tytułowej.

— **Teatr Popularny w Grudziądzu.** Po tryumfach w Bydgoszczy i Toruniu, Teatr Popularny zjeżdża na gościnny występ do Grudziądza, dając świetną, pełną słonecznego humoru sztukę „Proboszcz wśród bogaczy” w sobotę, 3 lipca. Zainteresowanie wielkie.

— **Zgłaszać znalezione gołębie pocztowe!** W najbliższym numerze „Orędownika Urzędowego” ukaze się obwieszczenie w sprawie obowiązku zgłaszania do władzy policyjnej znalezionych gołębi pocztowych, obrączek rodowych, piór z pierścieniami wojskowych stacyj gołębi pocztowych.

— **Pogrzeb ofiary katastrofy lotniczej.** Wczoraj o godzinie 11. przed południem odbyła się eksportacja zwłok śp. kaprala 3. pułku lotniczego Bolesława Studzińskiego, który zmarł tragiczną śmiercią wskutek katastrofy lotniczej. Trumnę ze zwłokami złożono na kadłubie aeroplanu zaprzęgnięego w 6 koni 11. DAK. Na przedzie orszaku żałobnego szedł pluton żołnierzy - lotników, orkiestra wojskowa 61 pp., delegacje z wieńcami. Za trumną postępowała najbliższa rodzina zmarłego, dalej zastępca d-ey dywizji pułkownik Pożerski, pułkownik Brzozew-

Sejmik Związku cechów piekarskich odbędzie się 4 i 5 lipca w Bydgoszczy.

W niedzielę, 4 lipca, zjeżdżają do Bydgoszczy majstrowie piekarscy z Wielkopolski, zorganizowani w przeszło 40 cechach — na ważne narady.

Sejmik piekarski połączono z różnymi uroczystościami.

Rano o 8-jej zbiorą się goście i członkowie w hotelu „Victoria” przy ulicy Dworcowej, skąd ruszą do Fary na mszę św., a potem do Strzelnicy. Po wspólnym śniadaniu nastąpi o godz. 11½ otwarcie Sejmiku.

Referaty o obecnym położeniu go-

spodarczem w zawodzie piekarskim wygłoszą: kol. Stolpe z Poznania i kol. Litwicki z Inowrocławia.

Po ukończeniu obrad o godz. 3-jej wspólny obiad, następnie koncert w ogrodzie Strzelnicy i zabawa towarzyska z tańcami.

W poniedziałek wycieczka parowcem do Brdyńca. Zbiórka o 9-jej w „Ognisku” — ul. Jagiellońska.

Gospodarzem uroczystości jest zarząd cechu mistrzów piekarskich w Bydgoszczy.

Z dnia.

Dawniej a dziś!

Dawniej, gdy rozum rządził umysłami, Orali w Polsce rataje wołami,

Dziś, gdy warjaty panują nad krajem, Wbrew prawom natury orze wół Rata- [jem.

Bołko Dumrat.

— **Wojskowy koncert nadzwyczajny.** Ze względu, iż ogród Kawiarni Teatralnej na dzień 3. bm. zajęty jest przez Zarząd Domu Ociemniałego Żołnierza, zapowiadany koncert odbędzie się w środę, dnia 7. bm. Szczegółowy program zostanie podany dodatkowo.

— **Pieszko do morza polskiego.** W dniu 4 lipca rb. wyrusza z Bydgoszczy grupa uczni miejscowego Państw. Seminarjum Nauczycielskiego: Teodor Jaskólski, Leon Mrugowski, Edward Markiewicz, Ludwik Pawlewski, Wincenty Stapiński, i Bernard Węsierski, wszyscy z kursu IV-go pieszko do brzegów morza polskiego. Młodzież ta, uda się przez bory Tucholskie, Szwajcarię Kaszubską, przejdzie wzdłuż cało wybrzeże i Hel. Poczynić ma przytem notatki z wrażeń i zapiski ze swych spostrzeżeń w czasie podróży po ziemi kaszubskiej, która ma potrwać około trzech tygodni.

— **Wielkie święto sokole w Rupienicy.** Tow. Gimn. Sekół XIII. Rupienica, obchodzi w niedzielę, dnia 4. lipca drugą rocznicę założenia swego gniazda, połączone z otwarciem własnego boiska, położonego przy ul. Kujawskiej 54. Uroczystość ta jest połączone z zawodami drużyny męskiej i żeńskiej oraz z wielką zabawą ludową i z różnymi uroczainościami dla starszych i młodszych gości. Jesteśmy przekonani, że obywatelstwo tutejsze poprze chętnie dążenia Sokola w Rupienicy i podaży licznie na tę uroczystość, tembardziej, że jest to pierwsze otwarcie boiska sokolego w Bydgoszczy. Początek uroczystości o godzinie 14-tej.

— **Arestowano** wczoraj 1 osobnika za zgwałcenie, 1 poszukiwanego przez władze, 4 złodziei, 3 pijaków, i 2 kobiety za przekroczenie przepisów policyjnie obyczajowych.

— **Za kradzież rur oliwianych** ujęto robotników Depkę Augusta, zam. ul. Orła 29 i Roberta Blaumana, zam. Orła 47. Arestowanym odebrano rury, pocięte na kawałki.

— **Jedyną okazją** w roku jest zaopatrzenie się w towary pierwszej potrzeby na wielkiej dorocznej **wyprzedaży sezonowej** w firmie **Chudziński & Maciejewski**, cała masa towaru sezonowego po cenach wyjątkowo niskich.

ski, oficerowie i uczniowie Szkoły Piłotów. Kondukt pogrzebowy przeszedł ulicami: Jagiellońską, Gdańską, do ulicy Na Groby, a następnie do miejsca wiecznego spoczynku.

Znów Polska straciła jednego ze swych synów który zginął na posterunku, a tak pragnął być jednym z tych obywateli, którzy z zaparciem się siebie pracują dla Ojczyzny naszej.

Niech mu ziemia lekka będzie!

— **Koło Absolwentów Kresów Zachodnich we Lwowie**, podaje do wiadomości publicznej, że ukonstytuowało się przy wyższych uczelniach we Lwowie „Kolo Akademików z Kresów Zachodnich”. Koło to ma na celu pracę nad pogłębieniem etycznym i podniesieniem poczucia państwowości polskiej, pracę kulturalno oświatową, samopomoc koleżeńską i utworzenie ogniska życia koleżeńkiego. W skład zarządu wchodzi następujący kolekcja: Kornaszewski Florjan jako prezes, Bross Wiktor wiceprezes, Heinsch Antoni sekretarz, Siuchniński Marjan, Nagel Bronisław, i Długaszewski Antoni jako przedstawiciele poszczególnych uczelni i Krajewski Marjan, jako skarbnik. Uprasza się wszystkie gazety o przedruk.

— **Oryginalny obchód Sobótek** (wianków) urządziło Tow. Młodzież „Monsalvat” dnia 28. 6. br. w przepięknej sali „Harmonji”. Bogaty program zawierał utwory muzyczne, i wokalnie, wykład, deklamacje, oraz monolog, wszystko wzorowo wykonane przez pp.: Chmielewskiego, Smurę, Pręgla, Krzemkowskiego, K. Tomaszewskiego, oraz Marylę Chmielewską, której bardzo umiejętnie wypowiedziane deklamacje, wywołały gorące oklaski. Specjalne podziękowanie należy się Bydgoskiemu Kwartetowi Mandolinistów, za artystyczne odegranie obszernego poematu symfonicznego „Sobótki” Sonnenwenda Vorpahla na 1 i 2. mandoline, mandolę i lutnię. Zorganizował, oraz kierował udatnym obchodem p. Pręgel.

— **Tow. Ogrodników zawodowych na m. Bydgoszcz i okolice.** Walne półroczne zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 4 lipca o godz. 11 przed poł. w salce p. Mellera, plac Piastowski. Na porządku dziennym: sprawozdanie sekretarza z półrocznej działalności Tow., sprawozdanie skarbnika ze stanu kasy oraz omówienie wycieczki naukowej do powiatu wyrzyńskiego. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

— **Na kolonje feryjne w Jasrzebin** złożyli pp.: Mieczysław Chłapowski, Sobiejuchy — 500 zł.; Komitet Wiankowy zaliczkę 500 zł.; Z Święta Pieśni Szkół Powszechnych 500 zł.; Karbid Wielkopolski 100 zł.; Grono Nauczycieli przy szkole Dworcowej 20 zł.

Ofiarodawcom składam serdeczne Bóg zapłać!

X. Skonieczny,

prezes Opieki Tow. Kolonji Feryjn. Bydgoszcz.

Listy bydgoskie.

Bydgoszcz, 30 czerwca.

Niewesołe sprawy mam dzisiaj na moim dziennikarskim warsztacie.

Najpierw zaczepię o teatr. Litowałam się srodze losem tych bezdomnych artystów, co to aż do garderoby teatralnej się sprowadziło, aby mieć dach nad głową. Słyszałam głosy bardzo sceptyczne co do tej sprawy. Mówiono, że aktorzy są lekkoduchy. Nie przeczę. Często zabawa idzie u nich przed obowiązkiem życia, a więc i przed komornem. Ale między temi bezdomnymi były i dwie artystki. O tych trudno przypuszczać, że wydały pieniądze na co innego z pominięciem dachu nad głową. Trzeba znać naturę kobietę, aby podobne przypuszczenie odrzucić. Mężczyzna prędzej sobie zbagatelizuje te cztery domowe ściany, bo ma kawiarnię, knajpę, ma znajomych i kompanów, ma ulicę nareszcie, po której umie całymi godzinami balansować. Ale kobieta? Dla niej ten chram domowy jest świętością, jest ucieczką w najgorszych chwilach życia, — tam wśród tych gratów i laszków, zapomina o wszystkich przeciwnościach i dolegliwościach dnia. I taką rzecz zbagatelizować, poświęcić dla innych, mniej ważnych potrzeb życia?

Nie wierzyłam w to i współczułam bardzo z temi bezdomnymi. Aż w ten sentyment mój złośliwi ludzie, jak to już bywa, wsączyli mi kroplę wermutu.

Oto rozpuszczono plotkę, że ta inwazja do garderob teatralnych była zainicjowana w tym celu, aby poruszyć opinię publiczną, wywołać mały skandalik, i w ten sposób wpłynąć na Radę Miejską, aby ta prędzej i przychylnie załatwiła podanie artystów o subwencję. Na dowód przytoczono fakt, że owi artyści wrócili znów do swoich mieszkań, że jeden z artystów, który w garderobie chciał sobie urządzić garsonierę, ma żonę, która najspokojniej i nieatakowana przez gospodarza została w ich wspólnym, małżeńskim mieszkaniu.

Ale gdyby nawet i tak było to ludzie, którzy zmuszeni są uciekać się dla zdobycia sobie jakiegś pomocy, do tego rodzaju „komedji”, z pewnością nie są posłani na rożach, i miasto powinno już raz coś z tem zrobić.

Podnoszą się wołania: zamknąć budę! Nie bardzo to kulturalne głosy, ale niechże i tak będzie. Tylko tę budę, ponieważ jest ona własnością gminy i świątynią sztuki, trzeba zamknąć przyzwolcie. Należy dać artystom bodaj tyle, aby mogli się wydobyc z obecnej matni, aby mogli ostatecznie opuścić Bydgoszcz w poszukiwaniu za innym chlebem, za inną egzystencją. Bodaj tyle koniecznie zrobić należy.

Wogóle ta gospodarka teatralna u nas jest fatalna. Nie mieliśmy szczęścia do dyrektorów, a także i do ludzi, którzy z ramienia Rady Miejskiej nad teatrem czuwać byli powinni. Po tak

smutnych rządach Karbowskiego nastąpiła pamiętna fuzyja trzech teatrów pomorskich, wsparta czy nawet sfinansowana rządowa, dość wydatną subwencją, z której Bydgoszcz jednak ani grosza podobno nie widziała. Gdy chodziło o wydobycie subwencji z ministerstwa oświaty na nadchodzący sezon, referent Skotnicki, człowiek bardzo rozumny i posiadający dla teatru wielkie zrozumienie, oświadczył krótko: pierwszej zdacie rachunek z tego, co się stało z zeszlóroczną subwencją!

Niewesołe to są sprawy — a i następująca historia może tylko niesmak obudzić.

Znalazło się grono pań, które powzięło cudowną myśl: biednym dzieciom przystępującym do pierwszej komunji świętej, pożyczają do tego uroczystego aktu białe sukienki względnie czarne ubranka chłopczykom. Nieprawda, jakie to piękne, jakie to wzruszające? Taka dziecina z innymi uczuciami wstępuje do kościoła. Niewinnego serduszka nie skazi zardrość na widok innych dzieci odświętnie ubranych. Więc pomysł to był serdeczny, rzewny, i panie, które go w czyn wprowadziły, są to bez wątpienia bardzo nieprzeciętne umysły i wysubtelnione dusze.

Cóż się jednak dzieje? Niektórzy rodzice nie odnoszą wypożyczonych dla dzieci ubranek, a upomniane o ich zwrot tłumaczą się, że pewne dwie panie z Zarządu Towarzystwa Pań Młodo-

Dzisiaj, w czwartek
dnia 1 lipca o godz. 8 wiecz.
w sali Resursy Kupieckiej

odczyt
Macieja
Wierzbńskiego
pod tytułem:
„Polska pod kuratelą
a Piemont Polski”.

Bilety po 2 zł. i 1 zł. w księgarniach i przy wejściu do sali.

Strajk w Bydgoszczy się załamuje.

W dniu wczorajszym nastąpił przełom w dotychczasowym jednolitem stanowisku robotników strajkujących w Bydgoszczy. 130 robotników mianowicie przystąpiło dzisiaj rano w tartaku „Małe Kapuściska” należącym do Spółki Akcyjnej „Wisła” do pracy.

Radykalny ruch chłopski w okręgu bydgoskim.

W Jachcicach, na przedmieściu Bydgoszczy, i w Nakle zawiązały się ubiegłej niedzieli filje **Polskiego Stronnictwa Chłopskiego**, partii radykalnej, której przewodzi osławiony poseł Stapiński, znany z wyborów galicyjskich.

Poplecznikami jego w Bydgoszczy są trzej podejrzani osobnicy z Małopolski: Slipek — podobno dawniejszy żandarm austriacki, niejaki Stróżyński — zatrudniony w gazowni i Czerwiński. Oni to upatryli sobie Bydgoszcz i tutejszy obwód za teren działalności. W najbliższą niedzielę wybierają się na „połów” do Łabiszyna i Żłina.

Ogólnie podpada, że ręka w rękę z agentami Stapińskiego pracuje tutaj „ksiądz” Zawadzki z Kościoła Narodowego, który uczestniczy w zebraniach i schadzkacli radykałów chłopskich i widocznie akeję cała finansuje.

Przed dwoma tygodniami Stapińczycy i wyznawcy Hodura urządzili **wyprawę do Solca Kujawskiego**. Z Bydgoszczy pojechało tam 400 osób, z Torunia również tyle, tak że zebrało się na polu jednego z tamtejszych osadników zgórą tysiąc osób a Zawadzki odprawiał mszę polową. Ponieważ interwencja miejscowej policji nie poskutkowała, ściągnięto z Bydgoszczy posiłki. Sfanatyzowany tłum ustąpił, kiedy mu wyperswadowano, iż podobne widowiska pod gołym niebem nie mogą być tolerowane. Do awantur nie przyszło.

sierdzia na Bielawkach powiedziały im, że mogą sobie te sukienki zatrzymać. Naturalnie dzieje się coś podobnego ze szkołą związku pań, ubranka te wypożyczających, a i ze szkołą dla innych biednych dzieci, które do pierwszej komunji mają przystąpić. Trudno osądzić, czy paniami, które tak postąpiły, powodowała złośliwość czy ograniczenie czy chęć bawienia się w filantropki cudzym kosztem.

Mój apel, o opiekę nad dziećmi znajdującymi przytułek w ochronce im. św. Wojciecha, wydał słodkie owoce. Oto następujące panie zgłosiły gotowość uiszczania opłaty za niezamożne dzieci: red. Elżbieta Brandowska (2 dzieci), p. Dąbrowska (1), p. Grotowska (1), p. Helena Komarnicka z Inowrocławia (2), p. Jadw. Łozińska (1), p. Hel. hr. Lubieńska (1), p. prof. Paczkowska (1), p. rad. Raczkowska (1), p. Zofja i Elżbieta hr. Rzewuskie (2), p. Jadwiga Supińska (1), X. X. Misjonarze przy kościele św. Wincentego á Paulo (1).

Tyle dzieci ma na razie zapewnioną opiekę poza środkami materialnymi, jakimi Ochronka dysponuje. Jestem pewną, że znajdują się dalsze czule na los biednych dzieciaków serca. Opłata całoroczna wynosi zaledwie 25 zł, i to jeszcze może być uiszczana w ratach miesięcznych lub kwartalnych na ręce Przełożonej P. P. Sercanek w Internacie kresowym przy ul. Senatorskiej 80.

Idalia Bronkowska.

— Dyrekcja Francuskich Kursów Rządowych w Gimnazjum Kopernika podaje do wiadomości, że bieżący rok szkolny zakończony został egzaminem, który się odbył dnia 4 czerwca w obecności generalnego dyrektora Kursów Francuskich p. Jacques Langlade, prof. Uniwersytetu Poznańskiego. Oficjalny dyplom rządowy ukończenia Kursu Wyższego otrzymują panie: Wołodkiewiczowa, Czechowa, Bahrówna i Urbańska, oraz panowie: Nowak, Seppeld i Balicki. Dyplom ukończenia Kursu Średniego otrzymują panie: Radziszewska, Brennerówna, Wilczewska i Mazarakówna, oraz panowie: Tatarzewicz, Seppeld, Warchot i Podoski. Uroczyste wręczenie dyplomów i nagród odbędzie się z początkiem przyszłego roku szkolnego, który się rozpocznie z dniem 1 września.

PROGRAM W KINACH.

— Czy pani mieszka sama? Znakomita komedia w dobrym tonie, ciesząca się szczerem powodzeniem w kinie Krystal dziś idzie po raz ostatni. Radzimy pójść na ten obraz każdemu, kto pragnie uspokoić nerwy. Prócz powyższej wyświetlany jest bogaty nadprogram, składający się z dwuaktowej humoreski, dziennika Pathe i aktualności.

— **Mia May** w najświetniejszej swej kreacji pt.: „Indyjski grobowiec“ fascynuje obecnie liczną rzeszę widzów gromadzących się w kinie „Marysińska“. Taki film, jak „Indyjski grobowiec“, już sam przez się z mody nie wyjdzie. Zawsze przyciąga przytęmionemu literackiemu opracowaniu oraz temu, że jest wyświetlany w całości w jednym trzechgodzinnym przedstawieniu, podziwiany jest z tem większą satysfakcją.

— **Najweselszy mężczyzna stolicy**, obraz o niezwykle artystycznej wartości, wzbudził wśród kinomanów sensację i ściągając liczną publiczność do kina Nowości, gdzie oprócz tego filmu rządzi się publiczność dobranym nadprogramem.

Komorne od 1 lipca br.

W sprawie najbliższej podwyżki komornego stosownie do nowej ustawy o ochronie lokatorów, Związek lokatorów i sublokatorów Rzplitej Polskiej komunikuje:

Od dnia 1-go lipca obowiązuje nowa podwyżka 6% na wszystkie bez wyjątku lokale mieszkalne, handlowe i przemysłowe, które w dniu 1-go stycznia osiągnęły już 100% normę czynszu dzierżawnego.

Od 1-go lipca przewidziane ustawowo komorne ma wynosić: 1. dla lokali 1-pokojowych z kuchnią lub bez kuchni — 55% stawki przedwojennej. 2. dla lokali 2-3-pokojowych — 60%, 3. dla 4-6 pokojowych — 65%. 4. dla sklepów i pomieszczeń handlowych, które płaciły przed wojną do 600 m. rocznie 70%, wreszcie 5. dla sklepów, pomieszczeń handlowych i przemysłowych, które płaciły ponad 600 m. tudzież dla hoteli — 75%.

W dniu 1-go października 1928 r. komorne za wszystkie kategorie lokali osiągnie 100%.

Z sali sądowej.

Urzednicy kolejowi oszustali.

Bardzo smutny i zastraszający objaw panuje w naszych urzędach. Oszustwa i łapownictwa rosna jak grzyby po deszczu. Zdarza się, że władze nadużywa wykrywają. Wówczas winni idą pod sąd, bywają skazani na więzienie nie raz długoterminowe, ale szkód wyrządzonych skarbowi państwa nikt nie zwraca.

I kolejnictwo bydgoskie dotknęła podobna plaga. Dobrała się kompania w osobach: St. Dettlaffa, Wiktora Zielińskiego, karanego za kradzież wyrokiem sądu lawniczego w Inowrocławiu, Tomasza Gierszewskiego i Achillesa Górskiego. Oni to w ciągu roku 1924 i 1925, będąc urzędnikami warsztatów kolejowych, przywłaszczali sobie pieniądze skarbowe i w związku z tem fałszowali rachunki, służące do kontroli rozchodów. Do władz zwierzchnich przedkładali nieprawdziwe zamknięcia tych rachunków, oraz listy płacy.

Dettlaff, będąc upoważnionym do podejmowania pieniędzy z kasy stacyjnej, namówił Wiktora Zielińskiego do sporządzenia fałszywych list zarobkowych dla robotników warsztatów kolejowych, następnie fałszowano też listy robotników kawalerów, którym wpisywano, że mają rodzinę. Dodatki na rodzinę oszuste przywłaszczali sobie. Wystawiali też bezprawnie listy na premje, kwoty zaś uzyskane zatrzymali dla siebie, nie wypłacając ich interesowanym.

Akt oskarżenia obejmuje 13 stron papieru maszynowego i zawiera wszystkie oszustwa popełnione przez oskarżonych.

Sprawa ta znalazła się wczoraj na wokandy Sądu Okręgowego, któremu przewodniczył sędzia Podwiński. Oskarżenie wnosil prokurator Turasiewicz.

Trybunał na wniosek obrony ze względów formalnych sprawę odroczył, wypuszczając równocześnie oskarżonych z aresztu w którym siedzieli od roku.

Polski przemysł węglowy nie przyjmuje już zamówień na lipiec.

Anglja i Skandynawja wykupują całą produkcję.

Katowice. (A. W.). Sytuacja w przemyśle węglowym ulega coraz radykalniejszej poprawie. Wszystkie fabryki wprowadziły już zasadę wprowadzenia pracy przez wszystkie 6 dni tygodnia. Przyjęcia nowych większych partij robotników do pracy nie są jeszcze przewidywane, możliwe jednak że uda się jeszcze rozszerzyć zakres prac fabryk tak, ażeby w dalszym ciągu wpływać łagodząco na przesilenie bezrobocia. Przemysł węglowy otrzymał ostatnio tak wielką ilość zamówień głównie z Anglii i krajów skandynawskich, że niektóre z koncernów przestały już przyjmować zamówienia na lipiec. Jednocześnie z dopływem zamówień z tych państw dała się zauważyć wzmożona konsumpcja na rynku krajowym.

Wysokość eksportu węgla śląskiego do Anglii, który powstał na skutek przedłużającego się strajku robotników górniczych angielskich, przekroczył już cyfrę 200 000

ton. Jednocześnie przemysł śląski pracuje nad rozszerzeniem swojej ekspansji na rynek państw nadbałtyckich. Dotychczas eksport węgla w większych ilościach obejmował jedynie Litwę, do której dostarczano węgiel za pośrednictwem kupców niemieckich.

Przemysł hutniczy tak samo jak i węglowy wykazuje większą niż dotychczas ruchliwość zwłaszcza w dziedzinie eksportu. W sprawie zaopatrzenia w produkty hutnictwa krajów bałkańskich prowadzone są rokowania z przemysłowcami czeskiimi o podział rynku bałkańskiego. Nawiazane też zostały stosunki z Litwą, Łotwą, częściowo zaś z Estonją i Finlandją. Są próby nawiazania bezpośredniego kontaktu z Turcją. Wyniki tej akcji, wszczętej przed kilku tygodniami są już obecnie bardzo poważne.

Obywatelski Komitet. wyjaśnia...

Bydgoszcz, dn. 28 czerwca 1926 r.

Szanowna redakcjo upraszamy o umieszczenie w najbliższym numerze Swego pisma następującego sprostowania artykułu pod tytułem: „Nie wolno dłużej milczeć“, umieszczonego w numerze 145 i omawiającego działalność Obywatelskiego Komitetu dla bezrobotnych.

1) Nieprawdą jest, iż Obywatelski Komitet dla bezrobotnych podejmuje mało celowe prace doraźne celem zatrudnienia bezrobotnych. Prawdą natomiast jest, że wszystkie wykonane lub wykonywane prace doraźne, jak: regulacja plant nad służami, sypanie szosy w Jachcicach, prace ziemne na placu sportowym, urządzenie drogi na plac ten od strony placu Kochanowskiego, które zostały ustalone wspólnie z miarodajnymi czynnikami Magistratu, uznać musi każdy za w wysokim stopniu celowe.

2) Nieprawdą jest, że pracownicy Obywatelskiego Komitetu sprzeniewierzyli około 3.000 zł. Prawdą natomiast jest, że w miesiącu kwietniu br. dwóch bezrobotnych pracowników Komitetu sprzeniewierzyło ogółem około 500 zł., zaco bezwzględnie zostali od pracy w Komitecie usunięci, pomimo, że dali piśmienne zobowiązanie, iż sprzeniewierzona suma zwrócą. Prawdą jest również, że ze sum płaconych swego czasu przez Obywatelski Komitet ryczałtem Związkowi bezrobotnych umysłowo-pracujących, przez członków Zarządu Związku tego sprzeniewierzona została suma około 150 zł., z powodu czego Komitet Obywatelski widział się zmuszony wypłacić zaszkody bezrobotnym umysłowo-pracującym przeniesie do własnego lokalu.

3) Nieprawdą jest, że Obywatelski Komitet zatrudnia kilku zawodowych bezrobotnych i jednego kontrolera dochodów. Prawdą natomiast jest, że w Obywatelskim Komitecie jest zatrudnionych 4 bezrobotnych, zaproponowanych przez związki robotnicze wzgl. ze strony bezrobotnych umysłowo-pracujących, którzy w miesiącu czerwcu za swą uciążliwą pracę przy kontroli i rejestracji bezrobotnych oraz wypłaconiu zasiłków pobrali razem 243 zł.

4) Nieprawdą jest, iż obecnie wpływa do kasy Komitetu tylko tyle, ile jedynie starczy na zapłacenie pensji „kontrolerów“. Prawdą jest natomiast, że ze samych drobnych składek nie licząc znaczniejszych sum przekazywanych na wnioski Obywatelskiego Komitetu przez Magistrat i Województwo, wpłynęło dotychczas w miesiącu czerwcu 1.641,13 zł. — gdy pobory pracowników w czerwcu wyniosły ogółem 243 zł.

5) Nieprawdą jest, że Obywatelski Komitet oplaca K. Kronenberga i jego przyjaciół. Prawdą jest natomiast, że p. Kr. jako bezrobotny umysłowo-pracujący, lecz bez swych przyjaciół, był zatrudniony w Obywatelskim Komitecie przy organizowaniu zbierania składek przez miesiąc kwiecień i 10 dni w maju i że za czynności te pobrał ogółem 110 zł.

W artykule „Dziennika Bydgoskiego“ jest to jedno jedynie prawda, że faktycznie rozsięwa się po mieście nieprawdziwe i wysoce ujemne wieści o działalności Obywatelskiego Komitetu, co jest oczywiście połączone z poważną szkodą w pierwszej linii dla samych bezrobotnych.

Prawdą natomiast jest niechybnie i to, że szczerstwa te rozsięwiają po mieście ci ludzie, którzy są już notowani w aktach policji śledczej jako karani za popełnienie różnych ciężkich przestępstw i którzy jako członkowie Zarządu zajmują się w różnych związkach poza Obywatelskim Komitecie sprawą bezrobocia i celowo starają się poniżyć Komitet Obywatelski w opinii publicznej.

Obywatelski Komitet dla bezrobotnych w Bydgoszczy, Janicki, prezes. Dr. Potocki, sekretarz.

(Powyższe sprostowanie przyczyni się niewątpliwie do uspokojenia opinii publicznej naszego miasta, dla tego uważamy, że poruszenie przez nas tej sprawy było rzeczą dodatnią i pożądaną. — Redakcja).

Podług pod Środą rozjechał stado bydła.

Pociąg idący z Warszawy do Paryża przez Poznań — Berlin, najechał koło stacji Środy na stado bydła. 4 sztuki bydła zostały zabite, kilka zaś ciężko poranionych. Przyczyną wypadku było uchylenie zapor zamykającej przejazd przez pastucha, który chciał bydo przejechać przez tor przed nadejściem pociągu.

Czytelnia i wypożyczalnia książek T-wa „Alliance Française“ w Gimnazjum Kopernika otwarta będzie w ciągu bieżącego miesiąca we wtorki i piątki od godz. 6—7. Wielki wybór nowości literackich oraz dzienników i czasopism.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Sokół Bydgoszcz I. Zebrane plenarne dnia 1 lipca br. o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Baeckera św. Trójcy 8/9.

Sokół Bydgoszcz III. Dnia 2. lipca odbędzie się zebranie zarządu o godz. 19. w lokalu drh. Hincgo, przy ul. Nowodworskiej.

K. S. „Astorja“ przy Tow. Powstańców i Wojaków Macierz. W piątek o godz. 8. zebranie plenarne w kantine kolejowej. O 7. tamże zebranie zarządu. Spóźnienie i nieprzybycie karze się grzywna.

Tow. śpiewu „Harmonja“. Nadzwyczajna lekcja śpiewu dziś w czwartek o godz. 8. w lokalu druha Mellera przy Placu Piastowskim. Komplet konieczny.

Związek Oficerów Rezerwy Koło Bydgoszcz. W poniedziałek, 5. lipca o godz. 20. nadzwyczajne walne zebranie koła w Ognisku, ul. Jagiellońska. Porządek obrad podamy osobno w okólniku. Uprasza się pp. kolegów o liczne i punktualne przybycie. W razie braku potrzebnej ilości członków o godz. 20-ej, odbędzie się o godz. 20.30 drugie zebranie, którego uchwały będą prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Bydgoski Klub Kolarzy. Zebranie dziś w czwartek o godz. 8 wiecz. w lokalu Harmonja, ul. Marcinkowskiego 1. Sprawy ważne komplet konieczny. Zebranie zarządu o godz. 7.

Stowarzyszenie Techników. W piątek, dnia 2 lipca br. o godz. 8.30 wiecz. w lokalu Klubu Polskiego przy ul. Cieszkowskiego 2 odbędzie się zebranie Stowarzyszenia z referatem kol. inż. Pelanowskiego na temat: „O normalizacji“. Obecność wszystkich członków bardzo pożądana.

Tow. Młodzież Polskiej „Patria“. Dziś w czwartek o 8. schadzka koleżeńską w sali p. Mellera Plac Piastowski. Prócz tego, uprasza się wszystkich członków oddziału sportowego o punktualne przybycie. celem omówienia wycieczki nocej mającej się odbyć 3-4 lipca. Urządzuje kol. skarbnik.

Baczność Inwalidzi! Zebranie plenarne tuż koła Zw. nw. Woj. Rzp. w czwartek 1. lipca o 6 popoł. w Ognisku. Na porządku obrad ważne sprawy. Komplet konieczny.

WELNE

w mnie szych i więk szych ilościach kupuje po najwyższej cenie.

St. Szukalski, skład i hodowla nasion, ul. Dworcowa nr. 95a. Tel 839. (14706)

Pa. wapno

w kawałkach poleca wzrost ze składnicy J. Pietschmann, ul. ca Grudziądzka 7-11. Tel. 82. (14698)

KTO się liczy z **GOTÓWKĄ**
14990 niech kupuje
! NA RATY !
po cenach gotówkowych
ubrania - płaszcze - ubranka
Lucjan Szulc
Bydgoszcz, Jana Kazimierza nr. 2.

Targowica miejska.

Urzędowe Sprawozdanie targowej Komisji notowania cen. Poznań, dnia 30. 6. 1926. Spędzono wołów . . . buhaji —, krów — bydła 759, świń 1381, cieląt 325, owiec 252, kóz —.

Razem 995 zwierząt.

Woly:

a) pełnomięsiste, wytuczzone woly najwyższej wart. rzeźnej, niezaprzegane	—140
b) pełnomięsiste, wytuczzone woly od 4 do 7 lat	—130
c) młode mięsiste, nie wytuczzone i starsze wytuczzone	—108
d) miernie odżywione młode, dobrze odżywione starsze	—

Stadniki:

b) pełnomięsiste, młodsze	—118
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze	92—98

Jałowki i kr wy:

a) pełnomięsiste, wytuczzone jałowki najwyższej wartości rzeźnej	—140
b) pełnomięsiste, wytuczzone krowy najwyższej wartości rzeźnej, do lat 7	—130
c) starsze wytuczzone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałowki	112—114
d) miernie odżywione krowy i jałowki	96—100
e) lichy odżywione krowy i jałowki	82—86

Cielęta:

b) najprzedniejsze cielęta tuczne	—
c) średnio tuczne cielęta i najprzedniejsze ssaki	120—122
d) mniej tuczne cielęta i dobre ssaki	—110
e) liche ssaki	96—100

Owce:

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	110—112
b) starsze skopy tuczne, liche jagnięta tuczne i dobrze odżywione młode owce	—104
c) miernie odżywione skopy i owce	86—90

Swinie:

b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	—215
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	—210
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	200—204
e) mięsiste swinie ponad 80 kg.	—194
f) macyory i późne kastraty	170—200

Przebieg targu ożywiony, bydło niewyprzedane.

Bank Polski płacił dnia 1. 7. za:

dolary amerykańskie	9,60
funtów szterlingów	47,20
franki szwajcarskie	187,80
franki francuskie	27,45
marki niemieckie	230,95
guldeny gdańskie	187,30
szylingi austriackie	137,25
korony czeskie	28,72

— Wartość złota. Pan minister skarbu ustalił wartość jednego grama złota na dzień 1. lipca na 6 zł. 62,36 groszy.

NOTOWANIA

Giełdy Płodów Rolniczych w Poznaniu

z dnia 30 czerwca 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. za ładunki wag, dost zaraz za 100 kg. w złotych.

Zyto	31,50	32,50	Pszonica	—	48,00
Owies	—	—	—	—	35,50
Jęczmień	—	—	Jęczm brow.	—	31,00
Mąka żytnia 70%	—	—	z workami	—	47,25
— 65%	—	—	—	—	48,75
Mąka pszena 65%	—	—	—	—	78,50
Otręby żytnie 20.00—21.00	—	—	Otręby pszen.	—	—
Ziemniaki jadalne	—	—	—	—	—
Ziemniaki fabryczne	—	—	—	—	—

Uspობienie: słabsze

Henryk Łak
FABRYKA PERFUM, KOSMETYKÓW i MYDEŁ.

Loran odznacza się silnym zapachem — jest niezównane w jakości.

Niaflos usuwa wszelkie nieczystości skórne.

Glicetynowe przeczyszczające, dla delikatnej cery.

Przemysławka o mianym zapachu „Przemysławki“, odświeża i udelikatnia cerę.

Fleurs de Stamboul mydła wybotowe, zapach o tendencji perfum wschodu.

Oryginalne tylko z fiemy!

Ochrona prywatna

załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, waloryzacyjne, kontraktowe, spółkowe, najmu, administracyjne, podatkowe ściąganie należności itd.

St. Banaszak,
el. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoletnia praktyka.
27310

Kapelusze
damskie, filcowe i słomkowe po zł 4 00 tylko u Dembusa, Sw. Trójcy 19 (14957)

Owce
agrest, porzeczki, wiśnie, maliny i jagody kupuje każdą ilość Kujawska Wytwórnia Win, H. Makowski w Kruszewicy. Filja: Bydgoszcz, ul. Farna 1. (14539)

Tapicer
wykonuje wszelkie roboty tapicerskie jak kanapy, leżaki, materace klubowe garnitury Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 44 w podw. (F-2496)

Krawcowa
dobra poleca się na majątki, wiadomość: u p. Wróblewskiego Plac Piastowski 12, II p. (14934)

SPRZEDAŻE

115 morg
pszennnej ziemi zabudowania dobra, 2 km. od miasta i stacji 18 tys zł. s. jeznie. Biuro „Osada“, Król. Jadwigi 13. (F-2485)

Don
o 8 pokojach korzystnie na sprzedaż. Wiadomość: Lubelska 14b. (14971)

Majątki
domy, interesy handlowe, interesy i poleca na sprzedaż. Taszycki. Dworcowa 13, tel. 780 (F-2242)

Młyn
nowy, automatyczny, przełamał 2 wagony dziennie, w urodzajnej okolicy blisko Warszawy odstąpię. Zgłoszenia pod „Młyn“ do Biura Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska 115. (14957)

Okazja
80 morg ziemi pszenno-buraczanej, 10 mcrg łąki, budynki i kl. Inwentarze żywe i martwe kompletne od stacji 1 kl. kompletne obsiane w Poznańskim. Cena 14000 zł. i wiele innych poleca i przyjmuje Biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, tel. 1815.

Opalnia złota.
Majątek 800 morgowy, w tem 600 morg jeziora rybnego przy dużym mieście, na majątku zająduje się letnisko, z pełnym wyszynkiem i pensjonatem, w którym można pomieścić około 200 osób. z powodu choroby właściciela na korzystnych warunkach na sprzedaż lub zamienić na majątek 600-800 morgowy. „Polonia“, Bydgoszcz, ul. Parkowa nr. 3. Telefon 693 (F-2456)

Gospodarstwo
43 morg., pszenne, z kolonialką 12 tys.; 68 morg pszenne, prywatne, 19 tys.; wybór gospodarstwa domów poleca i przyjmuje Biuro Osada, Król. Jadwigi 13. (F-2498)

Fabryka lodów
z powodu wyprowadzki na sprzedaż. Zgł. pod „W. L.“ do Dz. Bydg. (14961)

Okazja.
o domu z interesami, ogrodem owocowym za 6000 zł. przy wladnie 3-4000 zł na sprzedaż. Sokolowski, Plac Wolności 2. (F-2498)

Okazja.
o domu z interesami, ogrodem owocowym za 6000 zł. przy wladnie 3-4000 zł na sprzedaż. Sokolowski, Plac Wolności 2. (F-2498)

Okazja.
o domu z interesami, ogrodem owocowym za 6000 zł. przy wladnie 3-4000 zł na sprzedaż. Sokolowski, Plac Wolności 2. (F-2498)

Okazja.
o domu z interesami, ogrodem owocowym za 6000 zł. przy wladnie 3-4000 zł na sprzedaż. Sokolowski, Plac Wolności 2. (F-2498)

Interes
z urzędzeniem przy ulicy Główniej obok Placu Wolności zaraz na sprzedaż. Tylko poważni rezydentanci. Of. pod „T B“ do Dz. Bydg. (14906)

Folwark
prywatny 350 morg doręziemi w tem 50 mrałki, dom o 6 pokojach i kuchni, zabudowania maszynowe, 10 koni, 2 żre baki, 24 szt. bydła, świnie i drób, inwentarz martwy nadkompletny, dobra komunikacja w Poznanskiem, za 10 000 dolarów w przeliczeniu i wiele innych poleca biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, tel. 18-15.

Bucznosc!
Samochód Rud. Ley, 6 osobowy w bardzo dobrym stanie, korzystnie na sprzedaż. Teofil Szczerbański, Bydgoszcz, ul. Sześcińska 9 tel. 867. (F-2474)

Bufet
i kredens dębowy bogato rzeźbiony korzystnie na sprzedaż. Pomorska nr. 23 23. Najdrowski, mistrz krawiecki. F 2492

Kanapy
leżanki 55 zł., krzesła wyplatane i dębowe, meble czarne 700 zł., sypialka dębową ma to używana 800 zł. Sniadeckich 21, skład mebli. (F-2454)

Kuchnia
mahon. za 35 zł., szafa kuchenna 25 zł. na sprzedaż. Sobulewski, Kowalska 5. (14937)

Maszyny
krawieckie i szewskie Singera i inne od 150 do 200 zł. sprzedaje pod gwarancją. Dom Górnosazaków, Sniadeckich nr 6a. (14989)

Miódarę
(Honigschleuder) do poramkowania sprzedaje zaraz Gajowa 52. (14950)

Meble.
Jadalnie, sypialnie dębowe solidne i różne meble tanio, dogodnie warunki, sprzedaje Zieliński, Sniadeckich 43. (14987)

Rower
męski na sprzedaż, ul. Garbary 31 w podw. I ptr. (14067)

Kiosk
w dobrym stanie tanio na sprzedaż. „Kurjer“, Parkowa. (14976)

Urządzenie
sklepowe z branży kolonialnej, waga decymalna, tanio na sprzedaż. „Kurjer“, Parkowa. (14978)

Okazja!
Jadalnia ewtl. bufet i kredens, sypialka dęb. fornierowana na dogodnych warunkach sprzedaje. Warszawska 15. (14972)

4 opony
i książki do samochodu 710x90 w dobrym stanie tanio sprzedam E Lewandowski, Drzymki Pom. (F-2178)

3 wóki
ręczne o dwóch kołach tanio na sprzedaż. Hoffman, Zbożowy Rynek 10. (14981)

Meble
na raty: jadalnie, sypialnie, kuchnie, szafy, stoły, krzesła, materace po znanych nielich cenach Andrzej Nowak, Nowodworska 7. (14983)

Meble
w wielkim wyborze jak: sypialki, kuchnie, kanapy pluszowe, biurka, fuzja 16 mm., rower, centry, tugi, gramofony, portjery, ubrania i różne inne rzeczy na sprzedaż Skład komisowy, Chrobrego 12. Przyjmuje także wszelkie rzeczy w komis. (F-2500)

Rower
męski prawie nowy na sprzedaż. Nakielska 119. (14931)

Także na raty
zadna zwyżka cen. Zbyt wiele meble przyjmuje jako wpłatę. Wielki wybór w wykwiatach i pojedynczych meblach. Długodni warunki Sypialki 300 475 725 zł., meble pokoi 475 975 zł., jadalni 475 675 zł., bufet 175, 250, 275 zł., szafa do rzeczy 38, 42, 55, 65 zł., szafonierka 45, 55, 65 zł., kuchnie 65, 125 zł., kanapy 42 63, 75 zł., leżanka 35-75 zł., stoły 7-23 zł., krzesła 4-8 zł., łóżka 15-35 zł., materace 25 zł., spirale 15 zł., pierzyny 25 zł., fotel koszykowy 46 zł., dywan 20, 45, 135 zł., fotel pluszowy 18, 35 zł., etażerka 25 zł., szafa do lodu 42 zł., panelki, obudowania, maszynna do garderoby korytarzowy, dobra maszynna szewska, mocny wóz roboczy, regulator, wózek sportowy na sprzedaż Okole, Jasna 9 tylny dom ptr. lewo, 5 minut od dworca malei kolejki. (14939)

Ławy
szkolne na 48 uczni okazynie zaraz sprzedam. Chocimska 2. (F-2469)

Rower
nowy, 1 tydzień używany tanio na sprzedaż. Dworcowa 18c, skład wanien. (F-2490)

Kurczęta
okazyjnie tanio sprzedaje się od 4-6 godz. ul. Libeta 11, I piętro środkowe drzwi. (14963)

Konieczne
czerwona, zdrowa, suchą paszę, mam do odstąpienia (około 60 ctr.) loco majątek Czarnówko poczta Fordon lub loco stacja Kapuściska małe. Of. proszę nadsyłać do majątku Czarnówko. (14961)

Rower
z wolnym biegiem na sprzedaż. Na Wzbrózu nr. 60 (14965)

Zaluzję
dobrą 2 1/2 x 2 1/2 sprzedam, także częściowo. Zgłosz. Kiosk, Artura Grotigera, Róg Jagiellońskiej (15003)

Koń
wałach młody do powózki na sprzedaż, ul. Mazowiecka 29 (F-2470)

Kanarki
dobre śpiewaki na sprzedaż. Sniadeckich nr. 27 II ptr. lewo. (F-2483)

Buhaj
rozplodowy poznajskiej księgi rodowej stemplowany, 4 letni na sprzedaż Schauer, Wymysłowo p. Koronowo. Telefon 21. (14963)

KUPNA

Rower
damski dobrze utrzymany kupię. Of. do Dz. Bydg pod „Rower“. (14979)

Kupię
używany, przejeżdżony wagi kupię w dobrym stanie. Zgł. Bydgoszcz, Gdańska 19. Pa. Strachowski. (14944)

Poszukuję
kupna dobrze prosperującego sklepu na Bydgoszcz, ewtl. z restauracją. W zamian mogę też odstąpić podobny skład w mieście powiatowem. Zgł. upr. pod „R. W.“ do Dzien. Bvdg. (14743)

Kupię
dom do 4,000 zł. Spieszna oferta pod „4000“ do Dzien. Bydg. (14970)

Kupię
skrzypce początkujące. F. Sobieski, skład bławatów, Sniadeckich nr. 42. (15004)

LEKCEJE
Na mandolinie
uczę grać z nut! Zapisywać mogą się dzieci od 8 lat i wyżej. Zgł. od 4-6 codziennie ul. Jackowskiego nr 2 parter pr., „Szkoła“. (14956)

Lekcji
gry na fortepianie udzielam. Fortepian do ćwiczeń wolny. Ceny przystępne. Zgłoszenia pomiędzy 3-5 po poł. Junglubowska, Nakielska 19 II ptr. 7120

Lekcyj muzyki
na fortepianie udzielam dla początkujących niedrogo. Chrobrego 7 I p. lewo. (F-2455)

POSADY

Darmo
prawie wyucza stenografii wszystkich listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa. Krucza 23. Prospekty wysyłamy bezpłatnie (13774)

Poszukuję
Pań i Panów do sprzedaży nokinowego artykułu za obek miesięczny 250-300 zł. M. Mazur, rek. Sw. Trójcy 5, I o. Na odpowiedź znaczek dołączyc. (14962)

Kasjerka
pisząca biegle na maszynie, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego zaraz potrzebna. Of z odpisami świadectw i podaniem wymagań uprasza się składać do filii Dz. Bydg Dworcowa 2, pod „D. M. 91“. (F-2408)

Poszukuję
gorzelańca, samotnego do mniejszej gorzelni, z dobrymi świadectwami i długoletnią praktyką zdolnego pełnić inne obowiązki po kampanii. Uwzględnia się tylko takiego, który okazał się świadectwami kilkuletniego stałego pobytu w jednym miejscu. Zgłosz do Dzien. Bydg. pod „C. R.“ (1486)

Stolarza
poszukuje Stolarnia, ul. Czartoryskiego 9. (14949)

Czeladnik
szewski potrzebny, ul. Pomorska 13. (F-2477)

Czeladnik
szewski na damskie i męskie roboty (pasowe i szpilkowe) zaraz potrzebny. Zgł. w składzie obuwia, Sniadeckich 25. (F-2482)

Kuchta
wojskowy do kuchni harskiej na kolonję feryjną może się natychmiast zgłosić. Gdzie wskazać Dz. Bydg. (F-2479)

Książkowa
samodzielna, umiejąca pisać na maszynie, potrzebna zaraz lub później na stałą posadę. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw oraz podaniem żądanej pensji do: Bracia Kopeczyński, Dom Roln. Handlowy Żnin. (F-2467)

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuje M. Kamiński, Sw. Trójcy nr. 14. (14998)

Potrzebni
czeladzie szewscy na damskie i męskie sztyte prace pierwszorzędne, obsady drewniane. Ul. Dworcowa 23, Witaszek (F-2491)

Dziewczyna
z włoski uczciwa i pracowita poszukuje zaraz posadę. Zgł. Okole, ul. Grunwaldzka 66. (1496)

Dziewczyna
z pożądaną rodziną poszukuje zaraz posady; zna się na wszelkich pracach domowych, także ma zamiłowanie do małych dzieci. Łask. zgł. ul. Śląska 7, II lewo, (F-2487)

Inżyniera budowl.
zdolny do prowadzenia całego przedsiębiorstwa budowl., doświadczony w betonie, że betonie i budowie na- i podziemnej, statyce i kalkulacji poszukiwacza Tow. Akc. Warunek doskonała znajomość języka polskiego i niemieckiego. Oferty z dołącz. życiorysu, uwierzyt. odpisów świadectw, fotografii i podaniem pretensji prosimy skierować pod nr. 14977 do administratora niniejszego pisma. (14977)

Kilka
dzielnych chłopców do sprzedawania gazet poszukuje „Kurjer“ Parkowa. (14975)

Służąca
działna, uczciwa, umięjąca samodzielnie gotować poszukuje zaraz Teskowa Poznańska 30 (14973)

Młynarz
samotny i maszynista na motor ssa-co-gazowy, dobry fachowiec na stałą posadę potrzebny — Młyn motorowy Lubianka, pow. Toruń. (14847)

Ludzi
do sprzedaży lodów poszukuje Bydgoska Fabryka Warszawskich Lodów, ul. Parkowa 3. (14979)

Miejski
podróżujący z kaucją 1000 zł., 200 zł. pensji miesięcznej i 10% prowizji zaraz poszukiwany przez Biuro Gazet Gdańska 131. I p. (14987)

Parobek
do koni i pastorz do bydła potrzebny. Brunk, Lisiegon p. Łochowo. F-2398

Francuska
potrzebna na wieś do dwoga dzieci. Wiadomość Hotel pod Orłem u portjera 1 lipca b. r. pomiędzy 3 a 4 po południu. (14918)

Książkowa
początkująca, biegle w polskim i niemieckim i wiedeńskim i rachunkach potrzebna zaraz na wieś. Zgł. Wileńska 13 I p. lewo, w czwartek od 2-4. (14920)

Starszy
czeladnik rzeźnicki może się zaraz zgłosić Inowrocław, ul. Sw. Janki 83. (14941)

Korespondent
handlowy angielski, francuski i polski poszukuje posady od lipca. Zgł. „Par“ Grudziądz, pod „Korespondent“. (14838)

Posługaczka
młodsza może się zaraz zgłosić. Dworcowa 13 I ptr. (14963)

Dziewczyna
porządna, uczciwa z dobrymi świadectwami, która umie gotować i zna wszelkie prace domowe, potrzebna od 1. 7. 26. Zgł. pomiędzy 3-5, Długa 64, Drogoża. (14953)

Panienci
chcące się dobrze wyuczyć haftowania, ręcznych robót i batiku mogą się zgłosić. Plac Piastowski 13 parter lewo. (F-2453)

Ucznia
do interesu kolonialnego i restauracji poszukuje zaraz St. Smoniewski, Strzelno, tel. 76. (14952)

Żona
bezrobotnego prosi Szanownych Obywateli o jakakolwiek posadę. Zgł. pod „39“ do Dz. Bydg. (14968)

Freblanka
rutynowana (warszawianka) poszukuje zaraz posady do dzieci od lat 4, starszym może pomagać w naukach, zna szycie, wydziedzie chętnie na wieś na lato. Cieszkowskiego 16, I p. lewo. (F-2487)

Poszukuję
z dniem 15 sierpnia naczelnik domowej z wieloletnią praktyką. Języki obce i dobra gra na skrzypcach są konieczne. Zgł. z odpisami świadectw i podaniem warunków i pensji proszę nadesłać pod ad. J. Potulski, Kamień, pow. Sępólno, Pomorze. (14952)

Kto
z Szan. Obywateli udzieli jakiegokolwiek posady lub zatrudnienia żonie bezrobotnego, znajdującej się w przykrem położeniu Łask. zgł. upr. pod „39“ do Dzien. Bydg (14938a)

Wóznica
uczciwa i trzeźwa może się zgłosić Bydgoska Fabryka Warszawskich Lodów, Parkowa 3. (14943)

Kuchmistrzini
lub kuchmistrz restauracyjny, dzielny, znający wrażliwość, potrzebny od 1. 7. na stałą posadę. Zgłosz z odpisem świadectw do Wielkopolski, Grudziądz. (14959)

Służąca
w starszym wieku, znająca się na praniu i gotowaniu, potrzebna do wszelkich zajęć w gospodarstwie domowym wiejskim na leśniczówkę; może pochodzić z Malonowski. Wynarodzenie według umowy. Zgłosz się na leśnictwo Zaczęse, Rynkowo pod Bydgoszczą. (14919)

Książkowa
samodzielna z długoletnią praktyką biurową, obeznana z wszelkimi pracami biurowymi, żurnalem amerykańskim i pisanie na maszynie, poszukuje posady zaraz ewtl. później. Łask. zgł. upr. się pod „Książkowa“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-2430)

Uczeń
w nauce ogrodnictwa, inteligentny, z pożądaną rodziną, potrzebny zaraz do dużego ogrodu. Zgłosz. przyjmuje kierownik ogrodu Fr. Przybylski, Brzostowo, poczta Miasteczko, pow. Wyrzysk. (14731)

Poszukuję
posady gospodyni także i do samotnego pana, znam dobre gotowanie, chów drobiu i prasowanie sztywnej bielizny, ostatnia posiada 6 lat w majątku ziemskim. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „A. K.“ (14853)

Handlowiec
sumienny, pracowity, władający czterema językami, z najlepszymi poleceniami, lat 34, żonaty, przyjmie posadę. Zgł. „Par“ Grudziądz, pod „Sumienny handlowiec“. (14857)

Inv. wojenny
z ukończoną szkołą handl. poszukuje zajęcia biurowego jako początkujący. Łask zgłosz upr do Dz. Bydg. pod „Początkujący“. (15001)

Introligator
poszukuje pracy. Zgłosz. upr do Dzien. Bydg. pod „Introligator“. (15002)

DZIERŻAWY

Handel zboża
i furazy ze spichrzem, mieszkaniem, podwórzem i stajniami zaraz do wydzierżawienia. Dehler, zarz spadku Jakóba Wolfa w Fordonie, Bydgoszcz Jackowskiego 21 (14991)

MIESZKANIA

Mieszkanie
ze składem zamienię na 2-3 pokojowe w Bydgoszcz lub w Toruniu. Of. pod „Toruń“ do Dz. Bydg. (14942)

Mieszkanie
od 2-4 pokojowe poszukuje Drzażga, Pomorska 36 II ptr. (F-2473)

4 pokoje
z kuchnią oddam temu kto pożyczki mi 2000 zł. Of. do Dz. Bydg. pod „350“. (14953)

2-3 pokoje
mieszkanie w ładnej okolicy, możliwość w urządzeniu kąpielowym, przy obowiązującym obecnie czynszu poszukuje się. Oferty do Dz. Bydg. pod „P. 2-3“. (14355)

2 pokoje
i kuchnia z mebl. centrum miasta natychmiast do wynajęcia. Gdzie? wskazać Dz. Bydg. (14950)

Mieszkanie
4-6 pokojowe poszukuje. Piące czynsz podług umowy. Of. pod „Ugoda“ do filii Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2. (F-2488)

Mieszkanie
3 pokojowe na ul. Kordeckiego zaraz do wynajęcia wprost od gospodarza za zwrotem remontu. Of. pod „Remont“ do Dz. Bydg. (14973)

Mieszkania
poszukuje 3-4 pokoji z kuchnią młode małżeństwo. Of. pod „A. B. 500“ do filii Dzien. Bydg. (F-2502)

Zamienię
nowoc., pierwszorzędne 4 pok. mieszkanie w bardzo dobrym położeniu, na odpow. 5-6 pokojowe. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Zamienię“. (14982)

POKOJE

Pokoje
umebl. do wynajęcia, 1 duży dla 2 panów i 1 mały. Jagiellońska 13 I ptr. lewo. (14948)

Pokoje
umebl. do wynajęcia. Chrobrego 13 I ptr. lewo Portal. (F-2447)

Pokoje
umebl. do wynajęcia. Sw. Trójcy 12d pr. (14940)

Pokoje
umebl. do wynajęcia. Ossolińskich 8 I ptr. lewo. (14945)

Pokoje
z utrzymaniem do wynajęcia. Kraińskiego 14 parter. (14944)

Pokoje
próżny lub częściowo umebl. na parterze do wynajęcia. Raclawicka nr. 1. (14951)

2 pokoje
umebl. do wynajęcia dla 2 kolegów. Sienkiewicza 27 II ptr. prawo. (F-2424)

Pokoje
umebl. do wynajęcia. Sniadeckich 28 III ptr. lewo. (14962)

Pokoje
umebl. z balkonem do wynajęcia. Wolter, ul. 20 Stycznia 28. (F-2472)

1-2 pokoje
ładnie umebl. z łazienką do wynajęcia. Garbary 28 I ptr. prawo. (F-2476)

Pokoje
dobre umebl. do wynajęcia. Petersona 11. (F-2449)

Pokoje
umebl. dla 1-2 osób do wynajęcia. Szczecińska nr. 41 I ptr. lewo. (F-2481)

Pokoje
umeblowane tanio do wynajęcia. Stipper, Zaczęse 1. (14968)

Pokoje
umeblowane z oddzielnym wejściem do wynajęcia. Kujawska 168 parter lewo. (14994)

2 pokoje
z kuchnią umeblowane od 1. 7. 26 r. zaraz do wynajęcia. Giese, ul. Jagiellońska 37. (14995)

Pokoje
w śródmieściu, dobrze umeblowane, dla 1 lub 2 panów od 1 lipca do wynajęcia. Gama 8, parter lewo. (14594)

2 pokoje
ładnie umeblowane ewtl. z urządzeniem kąpielowym, przy obowiązującym obecnie czynszu poszukuje się. Oferty do Dz. Bydg. pod „P. 2-3“. (14355)

Pokoje
dobre umebl. z balkonem do wynajęcia. Mawald, Gdańska nr. 137. (14766)

Pokoje
umebl. do wynajęcia. Królowej Jadwigi nr 13 I ptr. lewo (F-2486)

Pokoje
umebl. do wynajęcia. Gdańska 104 II ptr. lewo. (F-2471)

Pokoje
ładne umebl. z wszelkimi wygodami do wynajęcia. Gdańska 139 III ptr. (F-2419)

Pokoje
umebl. do wynajęcia Cieszkowskiego 17 I ptr. prawo. (F-2974)

Pokoje
umebl. do wynajęcia. Dworcowa 56 III ptr. lewo. (F-2501)

Pokoje</

W dniu 30 czerwca b. r. o godz. 2.¹⁵ popoł. zasnęła w Bogu nasza długoletnia koleżanka
ś. p.

Zofja Karwecka

Cichą i wytrwałą pracą zjednała sobie nasz szacunek i uznanie.
Cześć Jej pamięci.

Koledzy i Koleżanki z „Dziennika Bydgoskiego“.

14954



Dnia 30-go czerwca nieubłagana śmierć zabrała z grona naszego cichą, skromną współpracowniczkę

ś. p.

Zofję Karwecką

która od najmłodszych lat pracowała w administracji „Dziennika Bydgoskiego“ i zasłużyła sobie przez swą pilność i zalety charakteru na wdzięczną pamięć.

Zarząd „Drukarni Bydgoskiej“ T. A.
Wydawnictwo Dziennika Bydgoskiego.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości iż magazyn konfekcji damskiej

przy ulicy Dworcowej nr. 98.

prowadzę pod moim własnym nazwiskiem i jestem wyłączną właścicielką tegoż.

Z poważaniem

Maria Wojtyńska.

14996

14993 Sprzedaż przymusowa.

W sobotę dnia 3 lipca o godzinie 11 przed południem będę sprzedawał w Bydgoszczy przy ulicy Gdańskiej 48, w Hurtowni Drogerijnej największej dającemu i za gotówką:

1 duszę żelazną, szafę do pieniędzy, 1 m a-szynę do pisania marki „Orzeł“, 4 biurka i 3 krzesła, 2 szafy do akt i 1 stół biurowy.

Preuschoff, kom sąd. w Bydgoszczy.

Wyjeżdżam

od 3 do 18 lipca b r

Dr. Fischöder.

F 240

Licytacja.

W sobotę, dn. 3 lipca przed poł. będę dobrowolnie sprzedawał przy al. Bożianowo nr. 4 II lewo największej dającemu:

2 szafy, stół, 4 łóżka, leżankę, garnitur koszykowy kompletny, kuchnia i t. d.

Rowery

i wszelkie części kupuje się po niższej cenie najtaniej w firmie A. Wasielewski. Dworcową 18 róg Marcinkowskiego. (F-2484)

Nerwoni

schorziali, cierpiący na bezsenność brak siły, energii, niechaj używają Sanator a pozbędą się wszelkich dolegliwości i będą się czuli jak odrodzeni. Nie otrzymajcie w naszej aptece piszcie do Sanator Bydgoszcz 11 a otrzymacie darmo próbę i opis. (13588)

Matki

chcecie wasze dzieci zdrowe wychować od niemowlectwa aż do wieku dojrzałego, karmcie je Sanatorem. Jeżeli na miejscu nie otrzymacie piszcie po próbę i opiszcie do Sanator, Bydgoszcz 11. (13593)

Gięte drzewa

do kół spec. jesionowe wyrabia i wysyła Zakład gięcia drzewa Jan Borowski, Nako, Tel. 80, Skład w Bydgoszczy Herkules, Dworcowa 22. (15343)

Panie

dbale o piękny biust i jędrne piękne ciało niechaj używają Sanator, jako codzienne pożywienie. Nie otrzymacie na miejscu, piszcie do Sanator, Bydgoszcz 11 a otrzymacie próbę i opis darmo. (13590)

Wielka

wyprzedaż mebli, garderoby i różnych rzeczy przenoszonych w dobrym stanie po niskich cenach, można się ubrać i umeblować. Pomorska nr. 6, Dom Komisowy. (13835)

Zaginął

koń, klacz gniada, łysa. Proszę zawiadomić Brzozowa 8 w Bydgoszczy. (14956)

ROZMAIŁOŚCI

W niedzielę
dnia 4 lipca od godz. 5 popoł. poczawszy odbędzie się w Łochowie zabawa tańeczna, na którą uprzejmie zaprasza Max Bettin. (14951)

Kto

pożyczy na 3 miesiące 2000 zł. Procent i gwarancja zapewniona. Of. Dz. Bydg. pod „Gwarancja“. (14954)

Wspólnika

posiadającego 2-3 tys. przyjmę do bardzo rentownego interesu. Zgł. do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. pod „Wspólnik F.“ (F 2457)

Optant

kawaler, katolik, który ukończył Berl. Akademię kroju, mając kilkiletnią praktykę w zakresie krawiectwa wchodząca — damską — męską i wojskową, prosi o wskazanie miejscowości, gdzie do brego fachowca w zawodzie krawieckim braknie. Oferty proszę nadesłać pod „Nr. 14850“ do Dz. Bydg. (14851)

1000 złotych

wypożyczyć pod zastaw złota. Of. pod „Procent“ do filii Dzienn. Bydg., Dworcowa 2. (F-2450)

Zginęła

dziewczynka na imię Marynia, lat dwa, drobna na twarzy, włoski obcięte, ubrana w sukienkę wieśniaczą. Zgłoszenia Gajewska, ulca Jagiellońska 52, w podwórzu. (14964)

DZIERŻAWY

Skład

z 2 wystawami oknami do tego 3 pokoje i kuchnia zaraz do wynajęcia w mieście 13.000 mieszkańców przy głównej ulicy, Lewandowski Wł., Toruń, Chełmińska Szosa 46. (14958)

Dzierżawy

150-200 morg poszukuje wprost od właściciela zawodowy rolnik. Warunek: dobra gleba i zabudowania. Of. pod „T. J.“ do adm. Dz. en. Bvdg. (14905)

Skład

suternowy z urządzeniem, wodociągiem elektrycznym światłem przy Starym Ryku do wynajęcia. Zapytać Henryka Dietza ul. Trawnińska. (14955)

Poszukuję

dzierżawy niedużego wodnego lub motorowego młyna, albo też oherby w dużej wsi kościelnej, blisko kolei. Wpisać do 6.000 zł. Of. A. Oriowski, Pruszczyk Pom., Pow. Świecie. (F-2463)

Zu długi

i ewentualne pożyczki mojego męża Georga Preisslera nie odpowiadam. Julja Preissler Dzierżawo, poczta Gębica pow. Mogilno. (14999)

Podziękowanie.

Za tak liczne dowody serdecznego współczucia w dniu pogrzebu mojego syna, dziękujemy serdecznie wszystkim Zwierzchnikom Szkoły Pilotów, kpt. Wianeckiemu, ks. proboszczowi, kierownikom i kolegom i wszystkim którzy brali udział w oddaniu ostatniej posługi śp.

Bolesławowi Studzińskiemu
Ojciec i rodzina.

14968) Bydgoszcz, dnia 30. VI. 26 r.

Umożliwiam każdemu 10882

kupno nagrobków

dla swoich ukochanych Zmarłych po najtańszej cenie w najlepszym wykonaniu oraz na bardzo korzystnych warunkach spłaty!

G. Wodsack,
mitrz-rzeźbiarz kamieniarski
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 79.

Wyjeżdżam

na miesiąc lipiec i sierpień

Dr. med. H. Zielińska
Bydgoszcz, Aleje Mickiewicza 17 I.

14974

Dyrekcja Lasów Państwowych w Bydgoszczy ogłasza

KONKURS

na dostawę formularzy i druków na czas od 1 lipca do 31 grudnia 1926 r.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę formularzy i druków“ i osteplowane znaczkiem w wysokości 2,— zł. należy składać w Dyrekcji L. P. pokój nr. 111, do dnia 10 lipca 1926 roku.

W ofercie należy podać Nr. i nazwę formularza, jakość papieru (gatunek) i cenę za 500 sztuk każdego gatunku z dostawą loco Dyrekcja.

Wzory formularzy i druków oraz warunki dostawy można przejrzeć w Dyrekcji L. P. pokój nr. 111 każdego dnia w godzinach urzędowych.

Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór dostawy z nadesłanych ofert.

Zagórski

14976) Dyrektor Lasów Państwowych.

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Wielki śpichlerz

z kantorem do handlu ze zbożem, w centrum powiatowego miasta jest zaraz do wydzierżawienia. Nadaje się jako filja. (14875)

Sprengel, Sepólno, Hallera nr. 6

Skóre

na meble w różnych sortymentach poleca (14657)

August Florek,
handel skór,
ulica Jezulicka nr. 14.

Dzielnego beicarza

na stałe poszukuje 1405.
Herbert Matthes,
fabryka mebli,
ulica Garbary ur. 20.

OKOS DREWNO
Prima węgiel górnośląski

dostarczają w każdej ilości po wyjątkowo korzystnych cenach 14959

Bracia Schlieper,
ulica Gdańska 99.
Tel. 305. Tel. 361.

Zakup i sprzedaż złota, srebra

jak i wszelkich artykułów w ten zakres wchodzących.

Henryk Kaszubowski
zakład zegarm. - złotniczy
Długa nr. 29
13492

Choroby płuc!
Stosowany przez pp. Doktorów „Balsam Thioctolan Age“ przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu natwiera wydzielanie się płuciny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała. — „Balsam Thioctolan Age“ sprzedają apteki. Zadać tylko w oryginalnym opakowaniu apteki A. GASECKIEGO w Warszawie, ul. Leszno 41. (6849)

Obwieszczenie. Posada wiceprezydenta

wakuje przy Magistracie w Inowrocławiu

Reflektanci, którzy mają prawnicze lub wyższe administracyjne wykształcenie albo którzy mogą się wykazać, że pracowali na wyższych stanowiskach komunalnych większych miast i są dobrze obeznani z administracją miejską zechcą swe wnioski z dołączeniem życiorysu i świadectw do dnia 15 sierpnia 1926 r. nam przesłać.

Uposażenie reguluje się podług grupy V a ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonariuszów państwowych i wojska.

Inowrocław, dnia 28 czerwca 1926 r.

Magistrat.

14960